

Correspondent:

bez
ma
i des

z przesyłką poczt. zł. 9.00
za granicą zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

24 i więcej milimetr. (1/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadeślanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Rymorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Ewolucje rosyjskie

==

Od czasu utrwalenia się dyktatury Stalina w Rosji, zagraniczną politykę bolszewicką znamionuje widoczna chęć wydobycia się z izolacji i wejścia w ściślejszy kontakt z państwami zachodnimi. Obok rokowań z Niemcami o odnowienie traktatu handlowego i wlokących się żółtym krokiem rokowań o traktat handlowy z Polską, oraz przychylnego stanowiska Rosji wobec gospodarczej współpracy Niemiec i Francji nad zorganizowaniem na wielką skalę importu do Rosji — mamy z zakresu tych tendencji także balony próbne, jak pogłoski o zamiarze przyłączenia się Rosji sowieckiej do zaproponowanego Francji przez Stany Zjednoczone wielostronnego paktu o nieagresji pomiędzy głównymi mocarstwami. Łączyło się to z insynuacją, że Ameryka ma zamiar rozbić Ligę Narodów. A potem znów dla odmiany przyszła wiadomość, że Sowiety noszą się z zamiarem wstąpienia do Ligi Narodów.

Wszystko to świadczy, że rząd sowiecki politycznie odosobnienie Rosji zaczyna uważać za pozycję wielce niewygodną. Pozostaje to w ścisłym związku z ewolucją, jaka się w ostatnich czasach w samej Rosji dokonała. Orto doksyjny komunizm, łączący do rewolucji wszechświatowej, reprezentowany przez obóz Trockiego zbankrutował. Przesłanką tego faktu była niewątpliwie nieudana próba zdruzgotania potęgi Anglii przez zrewolucjonizowanie i skomunizowanie Indyi i Chin. Trocki i tow. przegrali na całej linii. Zwyciężył „oficjalny” komunizm Stalina, który przy zachowaniu pozorów systemu komunistycznego rezygnuje z planów agresywnych i pragnie się ograniczyć do rządzenia państwem rosyjskim i do zreorganizowania jego mocarstwowego stanowiska według zasad ancien regime'u. Jeśli się potwierdzi wiadomość, że rząd rosyjski zamierza znieść monopol państwa na zakupy zagraniczne, to będzie to dalszy bardzo ważny krok w kierunku wstecznej ewolucji od komunizmu do kapitalizmu. Jeśli się zważy, że w handlu wewnętrznym w Rosji system komunistyczny oddawna jest tylko pozorem, a przedewszystkiem, że komunizm nigdy nie zdołał opanować wielomilionowej rzeszy chłopstwa, która do rządu komisarzy ludowych stale odnosiła się opornie, to przyjdzie do przekonania, że teraz po zwycięstwie odniesionem przez Stalina nad lewicą komunistyczną istotnie zaistniał ten zwrot, od którego prawdopodobnie rozpocznie się wylanie się powolne z trzęsawisk komunistycznych nowego ustroju Rosji.

Złamanie Trockiego i jego grupy nie bez racji nazwano w publicystyce rosyjskiej dniem 2-go Termidora. Analogia z odpowiednim momentem rewolucji francuskiej jest dość ścisła. Tam skończył się terroryzm Jakobińców, tu zawałił się prawomysłny komunizm, woliący i zabierający. I tu i tam nastąpił przełom, rozgraniczający rewolucję od rządów mniej lub więcej w stylu burżuazyjnym.

Tylko z Robespierrem rosyjskim zwy-

Zasadnicza zmiana konstytucji Litwy?

DOŻYWOTNĄ PREZYDENT. — SEJM CIAŁEM DORADCZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (G) Jak donoszą z Berlina Tel. Union przynosi sensacyjną wiadomość tej treści:

Dnia 16 lutego w dniu obchodu 10-lecia niepodległości Litwy ma wyjść w Kownie dekret Prezydenta Państwa, zmieniający zasadniczo konstytucję litewską z pominięciem głosowania ludowego, które nie dawało gwarancji czy pójdzie na uszczuplenie praw parlamentu.

Prezydent republiki litewskiej ma być obierany dożywotnie. Sejm zwoływany na cztery miesiące w roku nie

będzie już posiadać władzy prawodawczej, będzie tylko ciałem doradczym w dziedzinie projektów prawnych. — Rząd nie będzie odpowiedzialny wobec parlamentu. Liczba posłów do sejmu ma wynosić 40. Prawo wyborcze zarówno czynne, jak i bierne ma być przyznane tylko obywatelom: narodowości litewskiej, a zatem mniejszości narodowe nie będą w sejmie wcale reprezentowane.

Potwierdzenia tej wiadomości ze źródeł urzędowych dotychczas niema.

==

Przed formalnem rozwiązaniem koalicji rządowej w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (G) Jak donoszą z Berlina, dziś o godz. 10 zebrała się komisja międzyfrakcyjna stronnictw większości, aby ostatecznie zdecydować o losie bloku prawicowego. Narady nie dały żadnych rezultatów, wobec tego spodziewane jest wycofanie z gabinetu ministrów przez partię

centrum i niemiecko-narodowych.

Po formalnem rozwiązaniu obecnej koalicji rządowej komisja przeprowadzi debaty nad sprawą terminu nowych wyborów, które odbędą się po uchwaleniu budżetu. W kuluarach parlamentarnych wymieniają jako termin nowych wyborów pierwszą połowę maja.

Skon lorda Asquitha.

Londyn, 15 lutego. (AW.) Po chwilowym polepszeniu w stanie zdrowia b. premiera Asquitha, które nastąpiło o 4-tej nad ranem rozpoczęła się agonja. Przy chorym zgromadzona była cała rodzina oraz kilku lekarzy. Lord Asquith zmarł o godz. 8-mej z rana nie odzyskując przytomności. Liczył lat 76.

Warszawa, 15 lutego. (G) Lord H. Asquith urodził się w roku 1852 w

Morley. Szkoły ukończył w Londynie, uniwersytet w Oxfordzie. W wir polityki rzucił się bardzo wcześnie, w roku 1886 był już wybrany do parlamentu jako przedstawiciel partii liberalnej. Wszedł do gabinetu Gladstone'a jako minister spraw wewnętrznych. Na posterunku tym pozostał i po upadku Gladstone'a w gabinecie lorda Roseberry. W roku 1895 po upadku partii liberalnej następuje 10-letni okres opo-

zycji Asquitha. W roku 1908 lord Asquith dostaje się znowu do władzy jako premier i wódz liberalów. Na stanowisku tem utrzymuje się do roku 1918, kiedy premierem został Lloyd George. Wówczas usuwa się lord Asquith od czynnej polityki.

Z DNIA.

DELEGACJA POLSKĄ NA SESJĘ RADY LIGI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo). Dnia 5-go marca rozpoczynają się w Genewie obrady rady Ligi Narodów.

Skład delegacji polskiej zostanie ustalony z końcem lutego. Według zasięgniętych informacji na posiedzenie Rady Ligi Narodów wyjadą minister spraw zagranicznych Zaleski, oraz p. Tarnowski.

PRZEJECIE KOŚCIOŁA ŚW. STANISŁAWA W RZYMIE PRZEZ KS. METR. SAPIEHĘ.

Rzym, 15 lutego. (AW.) Ks. metropolita krakowski Sapiela objął w posiadanie kościół i instytut św. Stanisława w Rzymie, przekazany mu w paździeniku r. ub. przez rząd polski.

Podczas uroczystości przejęcia odbytej w dniu 13 bm. ks. Metropolita wyraził nadzieję, iż Rząd Rzplitej idąc za tradycją wskazaną przez królów polskich użyczy instytutowi opieki i pomocy, przyczem stwierdził, iż rząd interesuje się instytutem, za co złożył podziękowanie w szczególności pod adresem min. Zaleskiego i pośła Knolla. Przypomnieć należy, że instytut ten założył w 16-ym w. kardynał Hozjusz i przez cały czas pozostawał on pod protektorem Rzplitej Polski.

WYKŁAD WICEPREM. BARTLA WE LWOWIE.

Warszawa, 15 lutego. (AW.) Wicepremier Bartel wygłosi w niedzielę, 19 bm. we Lwowie na Politechnice w sali Matematycznej wykład p. t.: „Obraz sytuacji Polski we współrzędnych ortogonalnych”. Odczyt ten przeznaczony będzie wyłącznie dla ciała profesorskiego Politechniki lwowskiej, oraz studentów 4-go roku.

ROZPORZĄDZENIE O ZAKŁADACH LECZNICZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo). Dowiadujemy się, że zostało już opracowane w ostatecznej formie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zakładach leczniczych. Projekt tego rozporządzenia jest bardzo szczegółowy uszczupla kompetencje samorządów i wnika nawet w ściśle lokalne sprawy zależne zazwyczaj od warunków miejscowych.

ARESztOWANIE SEKRETARZA PPS-LEWICY W WILNIE.

Wilno, 15 lutego. (AW.) Z zarządzenia władz bezpieczeństwa aresztowany został w Wilnie sekretarz okręgowego komitetu PPS-lewicy w Wilnie, Tarasow.

cięski odłam rewolucji obszedł się znacznie delikatniej, niż postąpiono u schyłku XVIII. w. z jego francuskim pierwowzorem. Bo Trockiego ani nie ścięto ani nie rozstrzelano, tylko starym carskim sposobem zesłano na Sybir i to specjalnym ekspresem w towarzystwie rodziny, sekretarza prywatnego i przyjaciół, którzy zgodzili się dzielić z nim wygnanie. Coprawda miejscina Wierny, dokąd go wywieziono, mało się nadaje na miłą wilegiaturę, bo jest poza obrębem świata cywilizowanego, na samej granicy chińskiej, a nadto sam Trocki i cała jego korespondencja podlegają ścisłej kontroli. W każdym razie jednak dano mu wygodne mieszkanie, skromną pensję, a nawet konie na ranne przejażdżki i pozwolono mu pracować nad wielkim dziełem o marksizmie.

W Moskwie pozostał zwycięski Stalin, którego jeśli z jaką postacią rewolucji francuskiej możnaby porównać, to chyba z Dantonem, z tym organizatorem terroru, który jednak miał wielkie poczucie realizmu politycznego i wczas się opamiętał, że trzeba nawró-

cić wstecz — z Dantonem, którego Robespierre — Trocki nie zdołał sprzątnąć dość wcześnie.

W jakim kierunku pójdzie teraz dalej ewolucja polityczno - społecznego ustroju Rosji? Czy w kierunku demokracji parlamentarnej i etatyzmu — jakby sobie tego życzyli socjaliści całego świata, nie wyłączając naszych? Mało to prawdopodobne. Bo demokracja liberalizm jest systemem zbankrutowanym i niemodnym. Raczej zanoszą się na to, że utrzyma się dyktatura, przyczem jednak powoli faszyzm komunistyczny zamieni się w faszyzm nacjonalistyczny. Ale czy sam Stalin będzie tym, który po drugim Termidora zdobędzie się także na 18-go i 19-go Brumaire'a? Nie zanoszą się nato. Pomimo wielkiej siły i zdolności utrzymywania się przy władzy nie wygląda on na jednostkę prawdziwie twórczą. General Bonaparte nie pojawił się jeszcze na horyzoncie rewolucji rosyjskiej. A tylko on będzie mógł dokonać ostatecznie dzieła stworzenia narodu rosyjskiego. Oby to był naród w pojęciu nowoczesnego nacjonalizmu, a nie według starego imperjalistycznego fasonu!

D Z I Ś dn. 16
1928 lutego

BAL MAŁOPOLSKIEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO

w salach Hotelu
Krakowskiego.RUGI WŚRÓD NAUCZYCIELSTWA
W KOWNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (G.) Jak donoszą z Wilna „Dzień Kowieński” opublikował rozporządzenie ministra oświaty o usunięciu ze stanowisk nauczycieli polskiej prywatnej szkoły ludowej w Datnowie, w Pogorbuwii i w Kiejdanach. Szkoły te zostały otwarte przez towarzystwo Pochodnia.

POROZUMIENIE FRANCUSKO-HISPANSKIE W SPRAWIE TANGERU.

Paryż, 15 lutego. (PAT.) „Echo de Paris” podaje, iż porozumienie francusko-hispańskie w sprawie Tangeru stało się faktem prawdopodobnie już w najbliższych kilku dniach. Na mocy tego porozumienia władza bezpośrednia nad Tangerem należeć będzie do Hiszpanji, lecz Francja i inne państwa, które podpisały konwencję z r. 1925 będą mogły sprawować kontrolę.

SKON PREZYDENTA MONGOLJI.

Moskwa, 15 lutego. (AW.) W miejscowości Ulanbatów zmarł wczoraj w wieku lat 61 prezydent Mongolji Deren Darchi. Zarządzone trzydniowe żałobę w całym kraju. Darchi był przywódcą ruchu niepodległościowego w Mongolji i dążył do oderwania prowincji mongolskiej od Chin i współpracy z bolszewikami.

Przy bólach, reumatyzmach w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka Franciszka Józefa stosuje się do codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Kliniki uniwersyteckie stwierdzają, iż woda Franciszka Józefa, szczególnie w wieku średnim i podeszłym stanowi doskonały środek przeczyszczający żołądek i kiszki. 211

BURZLIWE POSIEDZENIE PARLAMENTU RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt, 15 lutego. (PAT.) — Na wczorajszym posiedzeniu Izby prowadzono dyskusję w sprawie wykluczenia deputowanego Faída—Vosvode na przeciąg 30 posiedzeń za użycie obelżywych słów. Dep. Faída oświadczył, że nie zamierza się bronić. Zarządzono głosowanie nad tą sprawą, przyczem jeden z posłów stronnictwa narodowo-chłopskiego przewrócił niespodziewanie urnę z głosami. Przy powtórnej głosowaniu uchwalono wykluczyć deputowanego Faída.

Po ogłoszeniu rezultatu głosowania deputowany Maniu oświadczył w imieniu sędmiogrodzkiego odtamu stronnictwa narodowo-chłopskiego, iż deputowani tego odtamu solidaryzują się całkowicie z deputowanym Faída i wycofują się z obrad Izby do czasu jego powrotu.

Na oświadczenie to replikował minister Duca, twierdząc, iż gest deputowanego Maniu nie jest bynajmniej nowy, gdyż w ciągu ostatnich 8 lat powtarzał się wielokrotnie. Tym razem jednakże stanowi wycofanie się z obrad jedynie sędmiogrodzkiego odtamu stronnictwa — co świadczy o istnieniu regionalizmu — któremu zawsze przeciwstawiał się deputowany Maniu. Po przemówieniu ministra należący do większości rządowej deputowani sędmiogrodzcy urządzili manifestację na cześć rządu. Sprawa deputowanego, który podczas głosowania wyrzucił urnę, będzie rozpoznawana przez komisję dyscyplinarną.

Na tem samym posiedzeniu Izby jeden z deputowanych narodowego stronnictwa chłopskiego został wykluczony z obrad na przeciąg 20 dni.

Dawno niewidziana, słodka i czarująca ulubienica świata... Mary Pickford
marzy, kocha i walczy w przepięknym wzruszającym 12-akt. dramacie p. t.:

„SERCE ULICY”

Niesłychanie frapująca treść, pełna sensacyjnych momentów i tryskających złotym humorem scen. Najpiękniejsze arcydzieło największej wirtuozki świata „United Artists”.

KOPERNIK W najbliższych dniach na ekranach: MARYSIENKA

Komunikat agencji sowieckiej
o procesie ks. Skalskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo.) Agencja sowiecka TASS rozesłała dziś następujący komunikat:

„TASS upoważniony jest do jak najbardziej katerycznego zaprzeczenia fałszywym twierdzeniom prasy zagranicznej, jakoby moskiewski komisariat spraw zagranicznych nie dotrzymał obietnicy odłożenia procesu ks. Skalskiego, danej rzekomo pewnemu posłstwu zagranicznemu w Moskwie. Komisariat spraw zagranicznych nigdy

nie dawał nikomu podobnej obietnicy. Prośba pewnego poselstwa o odłożenie procesu ks. Skalskiego w celu przeprowadzenia rozważań związanych z późniejszym pokierowaniem procesem, została przez komisariat spraw zagranicznych odrzucona, jednakże na prośbę tegoż poselstwa komisariat spraw zagranicznych zalecił, aby proces ks. Skalskiego odbył się przy drzwiach zamkniętych co Trybunał Najwyższy uwzględnił”.

P. Car kandydatem na prezesa
Najwyższego Trybunału Administracyjnego?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (G) „ABC” podaje, iż w kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego na miejsce p. Sawickiego, który przeszedł na emeryturę ma zostać wiceminister sprawiedliwości i generalny komisarz wyborczy p. Car.

Jakkolwiek wiadomość tę uzyskaliśmy z wiarygodnego źródła — pisze dziennik — wątpimy w jej autentyczność z następującego powodu: paragraf 6 statutu NTA. postanawia, że prezesem Trybunału może zostać tylko członek Trybunału po dwuletniej kadencji.

Instytut badania konjunktur
będzie uruchomiony 1 marca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo.) Z dniem 1 marca zostanie uruchomiony Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen. Instytut ten będzie miał bardzo szerokie uprawnienia.

Dyrektor Instytutu będzie mógł wzywać do osobistego stawienia się właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, ich pełnomocników i kierowników a także pracowników, dostawców i pośredników celem składania zeznań i dowodów w sprawach dotyczących cen i kosztów własnych w przemyśle i handlu.

Dyrektor Instytutu może delegować

rzeczoznawców do badania przedsiębiorstw, a w szczególności przeglądania ksiąg i dokumentów, urządzania z nich odpisów i wyciągów i wogóle zbierania informacji, potrzebnych do spełnienia zadań Instytutu.

Przy składaniu zeznań nikt nie może się zasłaniać tajemnicą handlową lub techniczną. Informacje otrzymane przez Instytut nie będą użyte do celów podatkowych, tajemnice handlowe i techniczne poszczególnych firm nie będą ujawniane w wydaniach Instytutu.

=○=

Sprawy wyborcze.

MASOWE UNIEWAŻNIENIE LIST W OKR. ŚWIECIAŃSKIM

Wilno, 15 lutego. (AW.) Okręgowa komisja wyborcza w Świecianach unieważniła listy: Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Związku siły chłopskiej, Zjednoczenia komitetu białor. włościan i robotników, Zw. białoruskiego

ludu pracującego, Obrony chłopów i robotników itd. Ogółem unieważniono 12 list, pozostało zaś zaledwie list 7 m. in. Bezpart. Blok, PPS, Blok mniejszości i Kat. Narod.

AKCJA B. B. W ŁODZI.

Warszawa, 15 lutego. (AW.) „Express Por.” telefonuje z Łodzi, że najszybszą akcję wyborczą prowadzi Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który wystawił przy jednej z

ulic trzy megafony, przez które codziennie od godz. 3 popoł. do 12-tej w nocy wygłaszane są przemówienia agitacyjne.

Z SYTUACJI WYBORCZEJ NA ŚLASKU.

Katowice, 15 lutego. (AW.) Mimo zawarcia sojuszu wyborczego PPS z so-

cjalistami niemieckimi część socjalistów niemieckich będzie głosować pra-

wdopodobnie na narodową listę niemiecką, gdyż — zdaniem pism niemieckich socjalistów Niemcy powinni głosować na tę listę, która najbardziej odpowiada ich przekonaniom.

GROŹNY ZATOR NA WISŁE

Warszawa, 15 lutego. (AW.) Minister Składkowski udał się rano samochodem wraz z wojewodą warszawskim w okolice Karczewa nad Wisłą, gdzie wytworzył się największy zator.

DOWCIPNI ZŁODZIEJE U KONSULA
MEKSYKAŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (G) W nocy z wtorku na środe nieznani złodzieje dostali się po drabinie do lokalu konsula meksykańskiego przy ul. Hortenzji, gdzie skradli weksli na 3.100 dolarów i dwie książeczki wojskowe.

Rano niespodziewanie rozległ się dzwonek telefoniczny. Gdy konsul podszedł do telefonu, zakomunikowano mu po francusku: Panie konsulu! Najmocniej przepraszamy za dzisiejszą nocną wizytę. Rzeczy, któreśmy zabrali z mieszkania pańskiego są dla nas bezwartości, przeto zwracamy je przez pocztę. Prosimy o otwarcie skrzynki pocztowej na rogu Marszałkowskiej i Królewskiej.

Istotnie po zawiadomieniu policji, gdy otwarto wskazaną przez złodziei skrzynkę, znaleziono tam skradzione weksle i książeczki wojskowe.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 15 lutego. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 16 bm.: Pochmurno i opady śnieżne przy spadającej temperaturze na południu Polski, a zwłaszcza na południowym wschodzie. Poza tem zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, mroźniej zwłaszcza na północnym wschodzie przy wiatrach północno-wschodnich.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

NASIONA

WARZYWNE, KWIATOWE
i GOSPODARSKIE

z pierwszorzędnych plantacji krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania — poleca

Edmund RIEDL

SKŁAD NASION

Lwów, ul. Rutowskiego 3.

Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie. n61

W. Panu Drowi S. Mausbergowi lekarzowi w Tłustem, składam najserdeczniejsze podziękowanie za wyrażenie miłe z nader niebezpiecznej choroby, przyczem zaznaczam, że tylko dzięki Jego sprytnemu i umiejętnemu zabiegowi zostałem utrzymany przy życiu.

Władysław Błozków
n1581 Sąd powiatowy w Tłustem.

Sprzedawca

tylko inwalida W. P. 160 n

dla księgarni kolejowej pierwszorzędnej stacji, inteligentny z ukończoną niższą szkołą średnią, możliwie zawodu księgarskiego, poszukiwany. Wymagana kaucja i osobista prowadzenie. Zgłoszenia Tow. „Ruch”, Lwów, Zielona 6. rano 9-12-tej

WIZYTA KS. SEIPLA W PRADZE.

Wiedeń, 14 lutego. (AW.). Głównym przedmiotem dyskusji w kołach politycznych jest w dalszym ciągu wizyta kanclerza Seipla w Pradze, przyczem nadal utrzymują się zanotowane wczoraj pogłoski o celach tej wizyty. W kołach miarodajnych zapewniają jednak, że wszystkie te pogłoski są nieuzasadnione i że w Pradze nie zostanie zawarty żaden układ polityczny ani finansowy.

Praga, 14 lutego. (AW.). Cała prasa wita bardzo serdecznie kanclerza Seipla i stwierdza w swych artykułach, że między Pragą i Wiedniem istnieją obecnie jaknajlepsze stosunki. Organ min. s. zagr. „Česke Slovo” stwierdza, że głównym przedmiotem obrad są kwestie gospodarcze. Kłetykalne zaś „Lidove Listy” oświadczają, że Wiedeń jeszcze zawsze odgrywa ważną rolę pośrednika gospodarczego i że nie jest to połączone z żadną szkodą dla Czech.

MORDERCY Z „CZARNEJ REICHSWEHRY”.

Berlin, 14 lutego. (AW.). Skazani na śmierć mordercy „Czarnej Reichswehry” por. Schultz i sierżant Klopproth zostali ulaskawieni. Karę śmierci zamieniono im na dożywotnie więzienie. Zamordowali oni w r. 1923 w jednym z fortów Kistrzynia członka nielegalnej Reichswehry Wilmsa podając go uprzednio torturom. Trzeciemu uczestnikowi zbrodni Umhoferowi, skrócono karę więzienia do lat 15.

DEFRAUDACJE W GDAŃSKU.

Gdańsk, 14 lutego. (AW.). Nowych nadużyć w kasie gdańskiego urzędu celnego dopuścił się starszy sekretarz Hertz, który sfalszował kwitów celnych na sumę z górą 75 tys. zł. O porządkach, jakie panują w gdańskich urzędach celnych można sądzić z tego iż władzom w podobnych wypadkach nie udało się stwierdzić dokładnie kwoty sprzeniewierzonej. Jest to trzeci w krótkim odstępie czasu ujawniony wypadek defraudacji w tym urzędzie.

WRAŻENIA PROF. BIRŻYSZKI Z PODRÓŻY PO POLSCE.

Wilno, 14 lutego. (PAT.). Przed powrotem do Kowna prof. Birżyszka w czasie swego pobytu w Wilnie odwiedził prezesa syndykatu dziennikarzy wileńskich red. Czesława Jankowskiego. Z dzisiejszego „Słowa Wileńskiego” dowiadujemy się o treści tej rozmowy co następuje:

Na zapytanie, pod jakim wrażeniem powraca prof. Birżyszka z Polski do Kowna odpowiedział on: zastałem w Polsce sporo ignorancji co do rzeczywistych stosunków i nastrojów panujących na Litwie, lecz nie odczułem wcale i bynajmniej jakiejś specjalnej wrogości i nieprzyjaźni a oż dopiero mówić o nienawiści w odniesieniu do Litwy. Najmilszym przyjęciem w czasie swojej podróży nazywa prof. Birżyszka pobyt w Krakowie. Nadmieniał on dalej, że pomimo gorącej chęci zwiedzenia Warszawy, Lwowa i Krakowa, nie mógł zdecydować się na dłuższą podróż po Polsce. Premier Waldemaras zachęcał go do wyjazdu do Polski a nie tylko nie stawiał żadnych przeszkód, lecz przeciwnie rad był temu wyjazdowi. Prof. Birżyszka zaznaczył, że wróciłby do Wilna jak najchętniej, ale nawet przy najpomyślniejszym składzie okoliczności można by myśleć o tem dopiero na jesieni. Obecnie inteligencja litewska w Wilnie stopniują do minimum. Nie liczą się z nią w Kownie, jak przed 6 laty, kiedy oddziaływanie inteligencji litewskiej na sfery miarodajne kowieńskie było bardzo pożyteczne.

**„Izwiestja” o nocy polskiej do Kowna.**

Moskwa, 14 lutego. (Radio PAT.). Komentując notę ministra Zaleskiego do premiera Waldemarasa „Izwiestja” omawiają interpretację rezolucji Rady Ligi Narodów, wyrażoną w nocy ministra Zaleskiego. Rozpoczęcie negocjacji polsko-litewskich w celu ustalenia pomiędzy obu krajami normalnych stosunków dyplomatycznych, nie tylko nie wypływa, jak twierdzą „Izwiestja” — z rezolucji Rady Ligi Narodów, która nie używa nigdzie słów „stosunki normalne”, ale wobec tego, że stosunki normalne mają zwykle za podstawę uznanie granic, interpretacja podobna staje się z tego tytułu usiłowaniem utrzymania drogi okół na legalizacji koncepcji polskiej w kwestji Wilna, która jest dotąd niepewna i która Rada Ligi Narodów w rezolucjach swych pominęła milczeniem. Podkreślając, że polityka Waldemarasa w konflikcie polsko-litewskim nie zawsze spotykała się z aprobatą Moskwy, „Izwiestja” wskazuje, że błędy

popelnione przez Waldemarasa są nieskończoność małe w porównaniu z niebezpieczeństwem zbrojnego gwałtu polskiego na Litwie, jak na to wskazywała nota, z którą rząd sowiecki zwrócił się w listopadzie z. r. do rządu polskiego. Końcowe zdanie noty ministra Zaleskiego utrzymane jest w to nie ultimatum, dzięki czemu konflikt polsko-litewski znów się zaostrzył i dyskusja nad charakterem i rozmiarami przyszłych rokowań stała się jednostronna, wobec czego w stosunku do Litwy zaczyna się znów język ultimatów i pogróżek. Wskazując, że odmowa Waldemarasa przyjęcia koncepcji polskiej mogłaby doprowadzić do olbrzymiego wzrostu mających silne wpływy w Polsce kół nastrojonych wojowniczo, „Izwiestja” ostrzega przed gwałtownym rozstrzygnięciem konfliktu polsko-litewskiego, gdyż wówczas zlokalizowanie zbrojnego załatwienia tego konfliktu mogłoby napotkać na znaczne trudności.

Sensacyjna mowa amerykańskiego admirała.

Nowy York, 14 lutego. (Radio PAT.). Admirat Blumked wygłosił ostatnio na bankiecie klubu republikańskiego w Nowym Yorku przemówienie, które wywołało dużo wrzawy w prasie amerykańskiej i angielskiej. W przemówieniu tem Blumked powiedział między innymi, co następuje:

Być przygotowanym na wszelki wypadek, to reguła, która prowadzi do pokonania, a nie do wojny. My jesteśmy w ten sposób przygotowani. Dziś jesteśmy bliżej wojny, niż w jakimkolwiek innym okresie naszej historii, a to dlatego, że nasza sprawność doszła do szczytu. Skoro zaś tylko jakieś państwo stanie się zbyt sprawne, pozostałe państwa zmagają się przeciwko niemu i niszczą je. Zawsze sądziłem,

że Stany Zjednoczone powinny mieć silną flotę handlową. Amerykański handel i przemysł dziś już to dobrze rozumieją i domagają się, aby nasz towar nie był rozwożony po świecie przez flotę handlową naszych współzawodników. Nigdy w historii świata żaden naród nie stał się wielkim i potężnym bez zdobycia potęgi na morzu, ale jeżeli Panowie zechcecie zdobyć potęgę na morzu zapomną o handlu a nie zapomną o waszych armatach, to zapewniam was, że będziecie mieli wojnę z Anglią lub z jakimkolwiek innym państwem. To proszę panów jest współzawodnictwo. Źródła niebezpieczeństwa są ekonomicznej natury. Ale wskutek naszej polityki ekspansji ekonomicznej musi nastąpić wojna.

Igrzyska zimowe w St. Moritz.

St. Moritz, 14 lutego. (PAT.). Dziś odbyły się zawody narciarskie na dystansie 50 km. Na 38 km. porządek zawodników był następujący: Eryk Edlund (Szwecja) 3 godz. 4 min. 20 sek., Johnson (Szwecja) 3'49'10, Olaf Gelbofen (Norwegia) 3'57'19, Tapio LaPalaine (Finlandia) 4'03'30, Krzeptowski Andrzej II. (Polska) 4'10'51. W rezultacie wyścig wygrał Edlund w

czasie 4'53'35. Bieg ten był wyjątkowo uciążliwy dla uczestników ze względu na obfity a zupełnie jeszcze świeży, bo dopiero wczoraj opadły śnieg.

St. Moritz, 14 lutego. (PAT.). Miedzy godzinami 9 a 13 odbył się wyścig łyżwiarski na dystansie 1500 metrów. Zwyciężył w tym biegu Tanberg (Finlandia) w czasie 2 min. 21'1 sek. Drugi Eversen (Norwegia) 2'21'9.

Lokaut 800.000 robotników.

Berlin, 14 lutego. (AW.). Związek przemysłowców uchwalił przeprowadzenie z dniem 23 bm. lokautu wszy-

stkich robotników przemysłu kartelowego Niemiec. Lokaut ten ma objąć blisko 800.000 robotników.

Rokowania polsko-czechosłowackie w Katowicach.

Katowice, 14 lutego. (AW.). W dniu 13 bm. w gmachu starostwa w Katowicach rozpoczęły się rokowania polsko-czechosłowackie, w których biorą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw obu państw, oraz członkowie komisji delimitacyjnej.

Przewodniczący delegacji polskiej prof. Goetel w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Agencji Wschodniej” oświadczył, że celem rokowań jest zawarcie szeregu umów granicznych, z których dwie prawdopodobnie będą obecnie podpisane mianowicie w sprawie regulacji rzeki Olzy

na przestrzeni granicznej oraz w sprawie rybołówstwa na rzekach granicznych Dunajcu, Popradzie i Olzie. Ponadto odbędzie się dyskusja w sprawie umowy likwidacyjnej polsko-czechosłowackiej dotyczącej podziału Cieszynej zwłaszcza majątku użyteczności publicznej.

Uczestnicy obrad przyjęci byli przez woj. Grażyńskiego na posiedzeniu inauguracyjnym. Przemówienia powitalne wygłosili przewodniczący obu delegacji oraz imieniem wojewody śląskiego starosta katowicki dr. Seidler. Obrady trwać będą 4 dni.

ECHA ZAGINIĘCIA GEN. ZAGÓRSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (G.). Niektóre pisma doniosły, że bratanek gen. Zagórskiego p. Stefan Zagórski wyjechał z małżonką do Ameryki Południowej. Pisma te dają do zrozumienia, że p. Stefan Zagórski jedzie zobaczyć się zaginionym gen. Zagórskim.

„ABC” podaje, iż wiadomość ta jest kłamstwem. P. Stefan Zagórski dyrektor warszawskiego oddziału United S. Line wyjeżdża w dniu 15 lutego z Bremy do Nowego Yorku, wezwany tam służbowo przez rządową linię amerykańską.

WSPANIAŁY DAR WDOWY PO ŚP. REYMONCIE DLA UNIwersYTETU POZNAŃSKIEGO.

Warszawa, 14 lutego. (AW.). Wdowa po Władysławie Reymonce ofiarowała bibliotece Uniwersytetu poznańskiego pozostały po znakomitym pisarzu cenny księgozbiór historyczny. Księgozbiór ten zawiera m. in. trzy teki druków ulotnych z lat 1792 i 1793, map 49, oraz 284 tomów pomnikowych dzieł z zakresu historii Polski XVIII. wieku. Transport ten nadszedł już do Poznania w dwu wielkich skrzyniach.

WYDANIE PRZESTĘPCY ST. ZJEDNOCZONYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (zo). Dnia 22 listopada 1927 r. zawarto między Polską a St. Zjednoczonymi umowę o wzajemnej wymianie przestępców kryminalnych. Obecnie po raz pierwszy umowa ta będzie zastosowana przez wydanie St. Zjednoczonym zbrodniarza nazwiskiem Jan Król, który w Warchester zamordował 29 uderzenia mi sztyletu swoją żonę. Morderca zdołał zbiec z Ameryki i w końcu znalazł się na terytorjum Polski. Obecnie przyjechał po niego specjalny agent i przez Gdańsk zabierze go do Ameryki.

MIN. KWIATKOWSKI PRZYJEŻDŻA DO LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (zo). Dnia 18 bm. p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski w towarzystwie dyr. departamentu górniczego Cybulskiego wyjeżdża do Lwowa, gdzie weźmie udział w szeregu posiedzeń w Polminie, Tow. wiertniczym Promień i innych podobnych organizacjach. Powrót ministra do Warszawy spodziewany jest w poniedziałek.

PERSONALJA.

Warszawa, 14 lutego. (AW.) Dziś przybył tu poseł polski w Pradze p. Grzybowski.

Warszawa, 14 lutego. (AW.) Dziś opuścił Warszawę udając się do Białogrodu radca legacji p. Kwapiszewski, który obejmie tymczasowe kierownictwo placówki belgradzkiej wobec przeniesienia posła p. Okeckiego na stanowisko kierownika poselstwa Rzeczypospolitej w Tokio.

Tragedja w Pasiekach Zubrzyckich.

Lwów, 14 lutego.

We wtorek, o godz. 11'30 w Pasiekach Zubrzyckich jechał do kościoła rzym. kat. orszak ślubny. F. Głowiaka, liczącego lat 24 i Zofii Loster. Jeden z orszaku Jan Kulczycki pragnąc nświetnić uroczystość, począł strzelać z rewolweru na wiatr. W pewnym momencie rewolwer zaciął się, a Kulczycki począł go naprawiać, trzymając lufę skierowaną w stronę narzeczoń. Nagle rzleęły się strzały, od których zginął Głowiak a narieczona jego odniosła ciężką ranę.

Na miejsce tragicznego wypadku zjawił się wkrótce nadkom. Parylewicz i kom. Konarski, którzy wdrożyli natychmiast śledztwo.

Przegląd prasy.

„Robotnik” zdaje sprawę z koncentracji sił politycznych we Francji przed wyborami, które odbędą się tam za dwa miesiące i czyni przegląd francuskich stronnictw i obozów politycznych, który schematycznie ujęty przed stawia się w sposób następujący:

A. PRAWICA:

I. Skrajna prawica:

1) Rojaliści (Leon Daudet), zwolennicy monarchii.

2) Faszyci (Georges Valois).

II. Prawica umiarkowana (t. zw. Blok Narodowy):

1) Federacja republikańska (L. Marin, gen. Castelnau, Taittinger).

2) Alians demokratyczny (Ratier, Barhou, Bokanowski).

B. CENTRUM:

I. Radykali „narodowi” (Franklin-Bouillon).

C. LEWICA:

I. Lewica mieszczańska.

1) Radykali (Daladier, Herriot, Caillaux).

2) Republikanie socjalni (Painlevé, Briand).

II. Lewica robotnicza.

1) Socjaliści S. F. I. O. (Blum, Paul - Boncour, Auriol).

2) Komuniści (Cachin, Vaillant - Couturier).

A teraz parę słów wyjaśnienia.

Skrajną prawicę monarchistyczno-faszystowską stanowią dwa ugrupowania: rojalistyczna „Action Française”, której wódz L. Daudet chce obdarzyć Francję królem, oraz faszystowski „Faisceau”, którego szef G. Valois chce faszyzmu na wzór włoski...

Znacznie spokojniejsza w programie i w tonie jest prawica umiarkowana, zwana „Blokem Narodowym”: społecznie reakcyjna, lecz politycznie dość postępową, gdyż uznaje parlamentarizm i demokrację polityczną. Zaznaczyć trzeba, że prawie skrzydło Bloku Narodowego stanowi t. zw. Federacja Republikańska, w której szeregach znajduje się dużo kleryków, podczas gdy lewe skrzydło Bloku tworzy t. zw. Alians Demokratyczny, pod względem społecznym prawie tak samo

reakcyjny, jak „Federacja”, lecz świecki i pozbawiony nalotu klerikalnego.

Do „Aliansu” zbliżony jest ideowo Poincaré.

Tyle o stronnictwach prawicy.

W centrum znajduje się nowa partia t. zw. „narodowych” radykałów z Henrykiem Franklin - Bouillon na czele. Partia ta powstała z secesji prawego skrzydła partii radykalnej, które chciało pójść do wyborów łącznie z Blokiem Narodowym, za co Franklin - Bouillon'a spotkała ostra nagana ze strony prawie całego stronnictwa i co zmusiło go do opuszczenia partii wraz z garstką swoich zwolenników.

Stronnictwa lewicy, zarówno mieszczańskie, jak i robotnicze, żadnych specjalnych komentarzy nie wymagają.

Towarzysze nasi z francuskiej partii socjalistycznej prowadzić muszą niezmiennie ciężką walkę na dwa fronty: z kapitalistyczną reakcją i z komunistyczną demagogią.

„Kurier Poranny” niespożyty w swym zapale proniemieckim wzywa Niemców, aby uprzytomnili sobie,

że konsument polski, który będzie w każdym wypadku najciężej dotknięty następstwami traktatu i przez myślowiec polski, przed którym się otworzy konkurencja niemiecka, podają się już i bez tego z ciężkim sercem konieczności politycznej zawarcia Traktatu na podstawie wymiany wywożonych z Polski płodów rolniczych za wwożone z Niemiec wyroby przemysłowe, uwzględniając najwyższy interes państwa w do brym stosunku z Niemcami. Jeżeliby i rolnictwo polskie miało wyjść z prawie pustymi rękami, jeżeliby mu odmówiono uczciwej możliwości konkurencyjnej w Niemczech, najlepsza wola Rządu polskiego doprowadzenia do skutku ważnego dzieła byłaby sparaliżowana.

Przywódcy niemieckiego rolnictwa, stanowiącego w przeciwstawieniu do Polski zaledwie czwartą część całokształtu gospodarki niemieckiej, karmią swoje społeczeństwo fałszami, między którymi obok przesadnego nacisku na różnice cen i na rozmiary możliwości wywozu polskiego są także kłamliwe baśnie o złym stanie sanitarnym inwentarza żywego w Polsce. Walka z temi fałszami jest obowiązkiem zdrowej opinii w Niemczech. Niewątpliwie dzisiejsza inicjatywa naszych organizacji rolniczych położy na to należyty nacisk, aby nie pozostało złudzeń, że tryumf tych fałszów nie

byłby równoznacznym ze zniweczeniem całego dzieła, odpowiadającego wzajemnie uznanej konieczności dojścia do gospodarczej zgody, jako pierwszego warunku harmonijnego sąsiedzkiego współżycia.

* * *

„Czas” pisze o niepoczytalnym wybruku p. Korfante, jakiego dopuścił się wygłaszając w Sejmie śląskim mowę

zohydzającą Galicję, żądającą usunięcia urzędników pochodzących z innych dzielnic — bez których polskość na Śląsku nie mogłaby się obejść, — hańbiącą powstańców polskich jako bandytów, a najwyższego przedstawiciela Polski na Śląsku zwąc podłym tchórzem, stawiając natomiast bezstronność dawnych rządów pruskich, — taką mowę wypowiedział p. Korfanty w Sejmie śląskim wśród frenetycznych oklasków ze strony niemieckiej. A co jeszcze gorsza, jeśli może być coś gorszego, wydał w tym duchu odezwę niemiecką pod nader charakterystycznym tytułem: „Aufruf an die Oberschlesier”, którą nacjonalistyczne gazety w Berlinie i Wrocławiu przedrukowały z entuzjazmem. I tak z wodza pionierów przedzierzgał się w Koriolana. Si licet magna comparare minimo.

Wiedzieliśmy wszyscy, że p. Korfanty jest demagogiem. Demagogia to w obronie własnego mandatu zrobiła tym razem z Polaka oberszlesziera. Chcemy wierzyć, że jest to wykojenie chwilowe, wywołane gorączką okresu wyborczego, po którego przeminięciu p. Korfanty się opamięta. Nazwaliśmy to w tytule łagodnie wybrykiem, a nie występkiem. Pan Korfanty choć polityk małej miary i demagog, a nie mąż stanu na którego darmo go pasowały w roku 1922 chadecja i endecja, czuł się dotąd zawsze Polakiem. Najwyższy to czas, aby w skorupę oberszlesziera przestał wlaść, bo inaczej zmo bilizuje całą polską patriotyczną opinię przeciw sobie. A to będzie jego moralną śmiercią.

* * *

W „Kurjerze Poznańskim” ks. dr. Sew. Kowalski na marginesie wykładu prof. Zielińskiego p. t.: „Nauka i sentyment wobec hellenizmu i judaizmu”, polemizuje ze znakomitym uczonym stojąc pośrednio w obronie — judaizmu.

Ks. Kowalski „chce wprawić prof. prof. Zielińskiego w zakłopotanie” i pisze:

Ja jednak dyskutuję z p. prof. Zielińskim i wiem, że dla niego jest

Chrystus jeszcze czemś nieskończonym więcej.

Otóż dobrze! Chrystus ten, jak o powiada Ewangelja św. Mateusza, w kazaniu na górze, tej magna charta christianitatis, rozprawia się na samym wstępie z trudną kwestią stosunku nowej nauki do St. Zakonu. I cóż tam oświadcza? Oświadcza: „Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązywać zakon albo proroki: nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełniać. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie niebo i ziemia, jedna jota, albo jedna kreska nie odmieni się w zakonie, aż się wszystko stanie”.

Zakon to właśnie owa tora, to penta-teuch Mojżesza. Potem rozprowadza Chrystus Pan, jak rozumieć to „wypełnienie” zakonu. Nadać zakonowi pełnię, tłumaczyć właściwą intencję prawodawcy Starego Zakonu; odrzuca czysto zewnętrzną ekszegezę i wykretną interpretację rabinów i dyktuje nowe prawo już czyste i do skonałe. Ale opiera się na torze. Nic jej nie ujmuje, tylko dopełnia.

Panie Profesorze! Pan nazwał torę trucicielką serca ludzkiego, Pan powiedział, że zawiera ona bezczesztwa. Pan wyrzucił ją precz z pogardą i gniewem! Jakże mam pogodzić zdanie Pańskie ze zdaniem Chrystusa?

Powie mi ktoś, że operuję, jak dotąd, argumentami opierającymi się na autorytecie. Uczyniłem to umyślnie i stawilem je z premedytacją na pierwszym miejscu. Ale zaznaczyłem też króciutko, dlaczego uznaję te powagi.

Pan prof. Zieliński uważa mnie mniej autorytet, chociaż autorytet inny.

Mówił o torze, mającej pretensję do księgi Bożej, owszem rozciągnął swe twierdzenie także na inne księgi św. Starego Zakonu i powiada: jakże to stało się, że Grecy, ten wysoko uzdolniony naród, że ci genialni Helleni, dostawczy do rąk owe „św. księgi”, przerzucili ich karty, zajrzeli i odłożyli znów nabok, w głuchą niepańnię. Czyż nie poznali się na ich boskości, na ich wartości? Czy byli tak bezmyślni, p. prof. Zieliński dodał, czy byli tak głupi? Nie, to niepodobna. Tora i reszta ksiąg nie warta, dlatego obmierzła Hellenom!

MATURZYŚCI (STKI)

powtórka matematyki do matury (porównawszy od planimetrii).

Początek 25 bm ilość osób ograniczona.

Wybitna sala nauczająca.

ECOLE REFORME Piłsudskiego 14

(Pańska). Zgłoszenia 6-8. t. 155.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

9^a dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 25)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

Żebzak nie zdawał się w tej chwili myśleć o niczem. Można było sądzić, iż nie zrozumiał wogóle słów profesora Arfy. Poczł jednak, iż ktoś ponownie w rękę wsuwa mu szklankę. Chwycił ją, przechylił do ust. Smakował teraz zawartość jej powoli. Przybliżył twarz do wazy, która paliła się ciągle. Krótka chwila i trochę napoju wystarczyły, by upił się zupełnie. Świecący opar przybierał dlań kształty dziwne płamy poruszanych wiatrem drzew, gotowych rozchylić się, by ukazać mu obraz inny, wyrazisty i realny.

— Twe dzieciństwo? — dobiegły go naraz uwodzące słowa Arfy.

Dwie ostatnie lampki, które nikło świeciły się jeszcze, zagasły.

XVII.

Twe dzieciństwo? — Dostrzegł je, zobaczył stracone bezpowrotnie! Z okrutną rzeczywistością na wstępie pamięci rozwinęła się przed nim przeszłość tak odległa, że nie nawiedzała

go już nigdy, nawet we śnie. Zabłąkała się w jego teraźniejszość jak dźwięk instrumentu skrzypka-artysty, któremu przyszła naraz fantazja zagrania w zgiełku, na placu publicznym. Lecz nędzarz zaprzagnął naraz ukazać swoje dzieje wszystkim. Twarz jego nabrała wyrazu powagi i skupienia. Podniósł rękę, jakby chciał nią coś dalekiego ukazać. Poczł opowiadać:

Dwuzłobowy, nieco wpadnięty w ziemię dom drewniany. Długa drabina, skośnie oparta o dach. Pod oknami o małych szybach ogromny krzak bzu i ucerwienione kwieciami długie lodysy malw. Na progu śpiący na słońcu mały kundel wiejski ze złamaną nogą. Krzykliwe głosy geś, zaganianych ku rzece. Niebrukowana ulica, a wzdłuż niej rów z płynącą wodą. Oswobodzony z jej trującym oddechem słał z jej biegiem skrawki papieru. Lecz koło domu świeży zapach od pól i ptasi ćwierk na guszcy nierodzącej już, wpółuschniętej.

Matka... Jedyna osoba z bliskich sobie wówczas, którą pamięta. Nie chce o niej jednak mówić. Jej postać, stojąca na progu walącego się domostwa, w białej chustce na włosach, wydaje mu się widziadłem. Wypomina mu coś. Oddawna rozsypała się w proch. Precz z nią! Jest gorączkowym złudzeniem! Przejście rychłe przez rynsztok na ulicę. I oto od czasu do czasu jeszcze cia-

gle coś, jak dźwięk skrzypiec. Widocznie ktoś obcy gra z mieszkania w sąsiedztwie lub w izbie na poddaszu. Głos ten odzywa się i przy szmerze nocy gwiazdzistej i przy pierwszych upojeniach przez kobietę i przy rozkosznym poddaniu się jej słowom przewrotnym i kuszącym, lecz słodkim, choć w melodii zaikało coś, rzuciło lży. Mędrkowanie w szynkowni przy kieliszku o życiu, „doliniarz”-filozof, który uczy, iż pojęcie zła i dobra są tylko zbiorem przepisów, ustanowionych przez możnych tego świata. Potem awans. Pomocniczy współudział „jako fajra” w złodziejskich wyprawach.

Życie zbrodnicze, lecz pełne niedopowiedzianej treści, zdumiewające kontrastem z upodloną i uniżoną twarzą żebraka, przywiezionego z ulicy. Czynnica wrażenie korowodu widm. Rzeczywistość, której nie odśloniliby nawet zwykła spowiedź z grzechów.

— Powiedz nam, jak to było z pierwszą kochanką? — chciałyby zagadnąć Marghery, lecz boi się, iż głos jej zabrzmiałby nienaturalnie i wie już, iż zapytania ma prawo zadawać tylko profesor Arfa.

Poezi z „Cmy” nudzą się. Przygody, o których słyszą, znają z różnych powieści. Myśli swe tak nasaczyli literaturą, iż nie dostrzegają już prawdy życia. Zbyt długo zresztą mówią tu o

kim innym, a nie o nich. Jeden z nich zdaje się drzemać, drugi syczy w usta powolnie likier, ze stojących przed nim kieliszków.

— C'est curieux — szepce ze zdziwieniem „markiz” Corda. — Spotykałem w życiu tylu żebraków i nigdy nie myślałem, iż i oni są podobni do ludzi. Temu biedakowi widocznie powodzi się teraz źle, choć jest w gruncie rzeczy „un sale type”, „un voleur”. Żal mi go i gdy będzie odchodził, dam mu luidra.

Brzęknął w kieszeni złotymi pieniędźmi.

...I znowu — mówił nędzarz — słyszałem w nocy, jak ktoś grał, gdy przechodziłem ulicą i wybierałem się z kolegami po raz pierwszy nocą, by włamać się do cudzego domu.

Marghery uczuła wreszcie dreszcz.

I oto w słowach opowiadającego odezwiał się znowu stłumiony bunt i zadźwięczał w nich echem bruk:

— POCO jednak opowiadałem wam to wszystko... Szatan niech porwie was z waszym zdradzieckim ponczem! Go-tów jestem jeszcze za dużo wam wy-gadać. Nie wstydzę się tego, iż umiałem być mężczyzną. Nie zawsze byłem żebrakiem, którym zostałem, gdy przed tygodniem dopiero wyszedłem po raz trzeci z więzienia, gdzie prze-gniłem sześć lat za kratami. (C. d. n.).

Propaganda komunistyczna w sprawie litewskiej.

„Prawda” moskiewska ogłosiła bardzo interesujące uchwały komitetu wykonawczego III międzynarodówki w sprawie polsko - litewskiej, rzucające charakterystyczne światło na stosunek partii komunistycznej (jak wiadomo politycznie pokrywającej się z linią polityki rządu sowieckiego) do tak aktualnej dziś kwestii stosunków naszych z Kownem. Są te uchwały tem ciekawsze, że, jak wiadomo, p. Waldemaras ze względów taktycznych zaproponował właśnie Moskwę, jako miejsce konferencji z Polską.

Otóż wedle tych uchwał, konflikt polsko - litewski po decyzji Rady Ligi Narodów bynajmniej nie stracił nic ze swego zaognienia — przeciwnie, zaognienie to jeszcze bardziej się wzmożło. Rada Ligi nie rozwiązała kwestii polsko - litewskiej, tylko odroczyła zrealizowanie planu marsz. Piłsudskiego co do zagarnięcia Litwy. Litwie pozostawiono tylko jedno wyjście: w drodze pokojowej dojść do porozumienia z Polską, co znaczy dobrowolnie poddać się Polsce i stać się jej półkolonią. Jeśli Litwa dobrowolnie tego nie uczyni, to będzie do tego zmuszona, albowiem wymagają tego interesy imperialistyczne Anglii i Francji. Mocarstwa te dążą do stworzenia jednolitego frontu przeciw ZSRR., od Morza Bałtyckiego do Czarnego. To samo leży w interesie imperialistycznej Polski, która chce znaleźć wyjście na morze i przy pomocy pożyczki amerykańskiej pragnie rozszerzyć rynek dla swej burżuazji przez zagarnięcie Litwy, co również odpowiadałoby interesom ziemian polskich, którzy marzą o odebraniu ziemi chłopom litewskim. Jednym słowem, Polska dąży do stworzenia wielkiego mocarstwa w granicach 1772 roku.

Komuniści uważają, że „faszystowski” rząd litewski pod naciskiem „drapieżników” imperialistycznych skłonny jest pójść na porozumienie z marsz. Piłsudskim a tylko w celu uspienia czujności mas rozgłasza o swem zwycięstwie w Genewie. Masy te jednak rozumieją, że porozumienie, sojusz lub unia z Polską, niechybnie pociągnie za sobą aneksję Litwy i dlatego też masy litewskie niejednokrotnie przeszkadzały porozumieniu z Polską. Obecnie jednak powodzenie nacisku mas litewskich na sfery rządzące jest daleko mniejsze, silniejszy jest bowiem nacisk „drapieżników” imperialistycznych Anglii, Francji i Polski, tem bardziej, że ostatnia — jak twierdzą uchwały komunistyczne — po przewro-

cie majowym zdażyła znacznie się wzmożyć. Komuniści twierdzą, że w sprawie litewskiej dokoła marsz. Piłsudskiego zgrupowały się burżuazyjne i drobno - burżuazyjne partie, co potęguje jeszcze zaborcze apetyty premiera polskiego. Jeśli on do tej pory nie zrealizował swych planów, to dzieje się to dzięki stanowczemu sprzeciwowi ZSRR., która walczy przeciw podbojom małych narodów, oraz dzięki Niemcom, w których interesie leży zachowanie niepodległości Litwy.

Uchwały komitetu wykonawczego III międzynarodówki wymyślają socjalistom całego świata od podłych sługusów imperialistycznych, którzy jakoby w sprawie litewskiej idą na rękę marsz. Piłsudskiemu. Socjaliści wszystkich krajów w chwili, gdy ze strony polskiej rzekomo planowany był zamach na Kowno, wychwalali po kajołowość premiera polskiego.

W końcu rezolucje III międzynarodówki apelują do wszystkich swoich sekcji, by przejawiały maksimum energii i inicjatywy w zdemaskowaniu zaborczych planów marsz. Piłsudskiego. Trzeba pamiętać — mówi uchwała — że zagarnięcie Litwy przez Polskę, to tylko pierwszy krok do agresywnych działań „drapieżników” imperialistycznych przeciw ZSRR. By do tego nie dopuścić, należy mobilizować szerokie masy chłopskie i robotnicze nie tylko Polski i Litwy, lecz i innych państw a przede wszystkim Anglii, Francji i Niemiec. Wyjątkową działalność winny rozwijać partie komunistyczne Polski i Litwy, urządzić demonstracje, organizować strajki itd.

Trzeba przyznać, że taktyka międzynarodówki komunistycznej w chwili istotnie zaognionych (bardziej aniżeli przed Genewą) stosunków polsko litewskich — jest sprytną. Komuniści wiedzą dobrze, że na sugestjach, które imputują „imperializmowi” polskiemu, nie ma ani krzty prawdy, niemniej jednak liczą się z tem, że trwale prowokacyjne metody rządu kowieńskiego mogą wywołać nowe poważne zawiąkania a na ten moment propaganda bolszewicka musi być przygotowana.

Jest rzeczą miarodajnych czynników naszych, aby wobec koncentrycznego, choć z innych pobudek organizowanego ataku prowokacji, idącego z Kowna i Moskwy, zachować spokój i zimną krew i przy pełnem strzeżeniu godności i powagi państwa, nie dać z Polski uczynić narzędzia planów wywrotowych.

==○==

Polska sztuka w Wiedniu.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego”).

Wiedeń, w lutym.

Wojna, która wszystko przekreśliła i tyle szkód wyrządziła, dotknęła bardzo głęboko Wiedeń. Stracił swoje nie tylko mocarstwowe stanowisko, ale również zeszedł na podrzędny plan jako ośrodek ruchu artystycznego. — Nawet operetka, której siedliskiem wszechświatowem był Wiedeń, upadła, ludzie się zmienili, nędza zapanaowała tak wielką i tak rzucającą się w oczy, że nie sposób jej nie widzieć. Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że nawet w Polsce, która najwięcej ucierpiała wskutek wojny, nie widać już tyle skrachowanych egzystencji, tyle biedy i jakiejś apatii, co w Wiedniu. Naturalnie że pomimo wszystko Wiedeń wywiera na przejeźdnym wrażenie potężnego miasta, ruch jest wielki, zjazdy ogromne, ale nie jest już to, co dawniej. My, którzyśmy znali dobrze to arystokratyczne w szerokim tego słowa znaczeniu miasto, co krok widzimy te zmiany — obcy ma jeszcze wiele, co może go zająć a nawet zaimponować.

Od jakiegoś jednak czasu dzieje się

widocznie cokolwiek lepiej, zwłaszcza w dziedzinie sztuki, znać starania o przywrócenie dawnego stanowiska miastu pod tym względem. Niedawno odbywała się tu wystawa malarstwa angielskiego, obecnie przyszła kolej na wystawę polską. Urządza ją „Towarzystwo szerzenia sztuki polskiej wśród obcych”. Po wielu więc latach plastyka polska znowu zawita do b. stolicy nadnauńskiej, gdzie tyłokrotnie zyskiwała głośnie uznanie. I do brze się stało, że wystawę tę urządza się obecnie, w okresie wielkich zjazdów i wzmożonego ruchu turystycznego, bo oglądać ją będą nie tylko Wiedeńczycy, ale i reprezentanci innych narodów.

Generalnym komisarzem wystawy mianował nasz rząd znakomitego artystę - malarza, dziekana krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Wł. Jarockiego, który już tyle zasług położył o koło urządzenia propagandowych pokazów sztuki polskiej zagranicą. Ponadto komisarzami wystawy są znany art. malarz W. Skoczylas i... pan



Prawdziwą przyjemnością

jest pranie mydłem Jeleń-Schicht. Skutki prania mydłem Jeleń-Schicht nie są od razu widoczne. Dopiero później spostrzega się szkody, wyrządzone białizną. A wszak białizna jest wielkim i drogocennym skarbem każdej gospodyni. Mydło Jeleń-Schicht, wyrabiane z najlepszych surowców, jest łagodne oraz wydajne. Fakt, że jest ono używane od dziesiątków lat przez miliony doświadczonych gospodyń, jest rękojmią jego dobroci. We własnym interesie kupujcie jedynie

Mydło Jeleń Schicht

Mortkowicz. Co do tego ostatniego, zmuszeni jesteśmy poruszyć fakt dość dziwny. P. Mortkowicz jest doskonałym fachowcem - księgarzem, ale nigdy dotąd nie słyszeliśmy, by był znawcą sztuki i to takim, by reprezentować oficjalnie plastykę polską zagranicą. Komisarzem miał być świetny historyk i krytyk sztuki, docent dr. M. Treter, również niezmiernie zasłużony propagator sztuki naszej zagranicą, który tyle już wystaw urządził i zawsze wywiązywał się świetnie z trudnego swego zadania. Jemu to propaganda wiele zawdzięcza, on był jednym z pierwszych założycieli i inicjatorów „Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych”. Jest powagą w tej dziedzinie i ma doświadczenie pierwszorzędne. Nie tylko nam ale i zagranicy nazwisko jego nie jest obce. Zamiast dr. Tretera wysłał Warszawa p. Mortkowicza.

Ze wystawa będzie dobra i pięknie urządzona, gwarancją tego są nazwiska Jarockiego i Skoczylasa.

Materiał składać się będzie z dzieł współczesnych malarzy i rzeźbiarzy, troskliwie wybranych przez W. Jarockiego. Były przy tem olbrzymie kłopoty, bo wielu zbieraczy, którzy częstokroć przypadkowo i za darmo doszli do posiadania dzieł pierwszorzędnych, dziś, pomimo zabezpieczenia transportu i poręki rządu, nie chcieli dzieł tych na przeciąg miesiąca wypożyczyć. Wskutek czego np. nie będzie na wystawie obrazów Malczewskiego. Jak wiadomo mistrz Jacek, sterany pracą i chorobą, nie obecnie nie maluje, na starość jest w ciężkich warunkach i w domu nie ma żadnych swoich dzieł. A darował ich tyle znajomym i tym wszystkim, którzy umieli około tego „pochodzić”!

Całość składać się będzie z przeszło 150 obrazów i rzeźb, co dostatecznie może zilustrować stan współczesnej plastyki polskiej. Naturalnie,

że już siłą rzeczy przeważać będą dzieła artystów, skupiających się w dobrze znanej „Sztuce”, do której należą najwybitniejsi artyści, profesory krakowskiej Akademii i inni. Nie brak jednak będzie reprezentantów innych zrzeszeń, jak „Rytm”, „Jednoróg”, „Plastyka” poznańska itd. Niezmiernie troskliwie i rzeczowo a sprawiedliwie segregował ten materiał Jarocki i przywiózł istotnie tylko rzeczy wartościowe. Są wśród nich dzieła Axentowicza, Borowskiego, Borucińskiego, Czajkowskiego, Dunikowskiego, Fedkowicza, Fałata, Filipkiewicza, Jarockiego, Kamockiego, Kotarbińskiego, Lama, Kramsztyka, Melhoffera, Nowakowskiego, Pruszkowskiego, Pautscha, Rubzaka, Sichulskiego, Skoczylasa, Pankiewicza, Ślendzińskiego, Weissza, Żaka i in. Do dekoracji służyć będą polskie kilimy i tkaniny, również współczesne, oraz wydawnictwa artystyczne.

Prezesem honorowym komitetu wystawy jest Prezydent Austrii, dalej do komitetu tego należą polscy i austriaccy ministrowie spraw zagranicznych i oświaty, poseł polski w Wiedniu, dyrektor Dep. Kultury i Sztuki Skotnicki.

Właśnie dzisiaj nadszedł już cały transport w doskonałym stanie. Chodzimy sobie po salach „Secesji”, która już tyle polskich dzieł mieściła, odpowiadamy na pytania dziennikarzy, interesujących się specjalnie naszą wystawą, przyjmujemy zaproszenia wiedeńskich artystów, bardzo gościnnie odnosząc się do deputacji kolegów krakowskich. Dyrekcja „Secesji” najuprzejmiej idzie we wszystkim na rękę. Dziekan Jarocki jest wszędzie, wszystkiego osobiście pilnuje, sam niemal wszystko załatwia. Jego energia i pracowitość jest istotnie podziwu godną.

Otwarcie wystawy odbędzie się uroczystość 17 bm., o ozem jeszcze obszerniej napiszę. Artur Schroeder.

„Generalskie emerytury“.

Problem emerytur stał się po wojnie światowej bolączką prawie wszystkich państw sukcesyjnych, które w następstwie ogólnej dewaluacji zmuszone były na jakiś czas odłożyć sprawę uregulowania pensyj emerytalnych urzędników i wojskowych. Wysokość nominalna emerytur nie odpowiadała w okresie inflacji i spadku waluty prawie nigdzie istotnym warunkom życia. Często nawet najlepiej płatni emeryci byli w pełnym słowa tego znaczeniu żebrakami, otrzymując swą pensję w postaci zdevaluowanych i bezwartościowych znaków pieniężnych. Zjawisko to obserwować było można nie tylko w państwach, które przeżywały ostry kryzys ekonomiczny, ale i tam, gdzie stosunki gospodarcze i finansowe zostały dość szybko ustabilizowane. Tak np. Czecho-słowacja, która niewątpliwie może być zaliczona do państw pod względem gospodarczo-financeowym już od dłuższego czasu skonsolidowanych, przez długie lata nie była w stanie rozwiązać problemu uposażenia przedwojennych emerytów.

W tych właśnie dniach parlament praski rozpatrywał projekt ustawy o nowym uregulowaniu emerytur, zarówno osób cywilnych, jak i wojskowych. Rozprawa nad projektem tym była bardzo interesująca, co przypisać należy głównie tej okoliczności, że emeryci wojskowi rekrutują się prawie wyłącznie z pośród starych generałów austro-węgierskich. W myśl projektu rządowe emerytury generałów tych wynosić będą tyleż, co pensje generałów armii czesko-słowackiej.

Projekt ustawy o „pensjach generalskich“ wywołał w piśmie ożywioną polemikę, mającą swe źródło głównie w tej okoliczności, że z dobrodziejstw nowej ustawy korzystać będą byli generałowie austriaccy, którzy nie mieli opinii zbyt gorących przyjaciół nępo-dległościowego ruchu czeskiego. Przytem emerytury generałów tych dochodzą do sum bardzo wysokich, wynosząc przeciętnie 36.000—54.000 koron czesko-słowackich rocznie.

Projekt ustawy o „generalskich emeryturach“ został przez izbę uchwalony, gdyż był to obowiązek, wynikający z traktatów pokojowych.

Nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać, że opozycja skorzystała z projektu ustawy o emeryturach, by ponownie poddać ostrej krytyce działalność obecnego rządu koalicyjnego (C—S).



Z pierwszych dni polskiej szkoły w Wielkopolsce.

(Garść wspomnień).

Z końcem kwietnia r. 1919 przybyli do Krakowa delegaci Naczelnej Rady Ludowej z Poznania, by werbować nauczycielstwo do dzielnicy, stojącej właśnie przed rozpoczęciem (zwyczajem pruskim) nowego roku szkolnego. Mimo powrotu, z odległych prowincji niemieckich, szeregu nauczycieli Polaków, wysiedlonych tam przez zaborców, nie można było myśleć o uruchomieniu polskiej szkoły bez obfitego napływu sił nauczycielskich z b. Galicji. Delegaci więc z gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego utworzyli swe biuro werbunkowe i przyjmowali zgłoszenia. — Z Bochni zgłosiło się nas kilku, otrzyskując już pewne wskazówki co do przyszłego miejsca pobytu na Kujawach. Formalności nie zajęły wiele czasu, urlop nadziedzi z Rady szkolnej i w ostatnich dniach kwietnia gotowi byliśmy do drogi.

Rodziny miały pozostać jeszcze przez pewien czas w Małopolsce. Wreszcie, opatrzeni w przepustki, wystawione przez Komendę Placu w Krakowie, ruszyliśmy na noc pociągami przez Koluszki, Łódź, Kalisz do Poznania. Uczucie radości, że ma-

ZE SPRAW HARCERSKICH.

Obozy harcerskie.

Często jeszcze słowo „obóz“ przedstawia się niejednemu jako szereg równo ustawionych namiotów, wieczne dymiące ognisko, spanie na gołej ziemi, marznięcie w chłodne noce, jednym słowem, jako najlepszy sposób przyzwyczajenia do domu licznych i różnych chorób.

Na szczęście tak nie jest.

Od czasu pierwszego obozu harcerskiego w Skolem w r. 1911 idea obozów niesłychanie się spopularyzowała. Harcerstwo wywozi dziś tysiące młodzieży do lasów i pól, pokonało przesady i uprzedzenia do obozów nurtujące w społeczeństwie, dało impuls innym organizacjom do pracy w tym kierunku. Dziś obok setek obozów harcerskich mamy szereg kolonii wakacyjnych i obozów innych organizacji, jak obozy PW, Strzelca, Sokoła, kolonie TNSW, itd.

Ale tu właśnie uwydatnia się różnica między obozem harcerskim, a kolonią czy też obozem innej organizacji. Kolonia wakacyjna ma jedynie cel wypoczynkowy, obozy PW, prócz wypoczynku starają się wprowadzić systematyczne wychowanie fizyczne i kontynuować zaczęte w mieście przysposobienie wojskowe.

Obóz harcerski oparty na systemie zastępowym różni się zasadniczo od innych obozów czy kolonii. Przedewszystkiem zbudowany jest z namiotów małych pięć do sześciu osobowych, (a nie jak w obozach innych organizacji z namiotów 40 osobowych) w których mieści się zastęp pod kierownictwem starszego. I ta grupa, stanowiąca jednostkę obozu, prócz wspólnego życia obozowego prowadzi swoje własne życie, w ośrodku pięciu czy sześciu chłopców. Tak chłopcy uczą się od najmłodszych lat współpracy. Komenda obozu dba o realizację haseł i zadań harcerskich: kształcenie woli i charakteru, wyrabianie zaradności, samodzielności, poznania i ukochania przyrody i naturalnie zasadniczego programu camping'u, składającego się z ćwiczeń z zakresu tereno-znawstwa, kartografii, pionierki, tropienia itd.

Nie mniej ważnym punktem stanowi wychowanie fizyczne przez systematyczne uprawianie gimnastyki, lekkiej atletyki i wogóle sportu. Również ważnym punktem programu jest przysposobienie wojskowe. Jak widzimy program zajęć jest ogromny i bardzo u-

rozmaity. Młodzież, która nade wszystko lubi ruch i zmianę, nie może się nudzić, a tylko rzeczą kierownika jest w porę dać zabawę czy ćwiczenie przerwać, aby nie dopuścić do przeferowania. Młodzież z naszych obozów wraca wypoczęta z pełnią sił fizycznych, wesola, z pewnymi zasadami, które stały się podłożem przyszłych tegich charakterów i to nie wskutek srogich min komendy czy ostrej dyscypliny, lecz pod wpływem nastroju harcerskiego.

Naturalnie, że wytworzenie prawdziwego nastroju harcerskiego jest jedną z najtrudniejszych rzeczy dla komendy, ale raz wytworzony naprawdę, działa cuda. Zaznaczyć należy, że zwykle obóz harcerski znajduje się na słonecznej polanie, lub na skraju lasu, a więc w najidealniejszych warunkach. Zaprowadzaniem, jakoteż gotowaniem jedzenia dla obozu zajmują się sami chłopcy, a że ci mają kucharkę potrafią w kozi róg zapędzić najdoswiadczeńsze gosposie, o tem niech świadczą pyzate buźki powracających z obozu.

Sprawozdanie z akcji wakacyjnej Związku z roku 1927 znajdujemy w grudniowym numerze „Harcistrza“. Pozwólę sobie zacytować kilka zasadniczych cyfr. W roku ubiegłym urządzono 321 obozów męskich z 9.000 harcerzy i 150 żeńskich z 3.000 harcererek, razem 471 obozów z 12.000 młodzieży obojga płci.

Na jakim poziomie stała gospodarka, niech świadczą cyfry np. z Chorągwi Lwowskiej, gdzie utrzymanie dzienne kosztowało 2'17 zł. (samo wyżywienie 1'22 zł.), gdy równocześnie na kolonii TNSW, wynosiło przeszło 4'50 zł. dziennie (sprawozdanie w „Słowie Polskie“).

Gdy zatem popatrzymy na te rekordy, a cyfrę obozów i uczestników, gdy uprzytomnimy sobie, że harcerstwo skupia na swych obozach grupy od 20 do 30 chłopców, dając instruktorom możliwość łatwiejszej opieki i zainteresowania się poszczególnym uczestnikiem, musimy zarumienić się, patrząc na inną tablicę statystyczną, a mianowicie wydatków obozowych i sposobu ich pokrycia. Dowiemy się z niej, że z wyjątkiem wojskowości, która dała subsydia w wysokości 20 proc. ogólnej sumy, nikt inny nie pospieszył z pomocą harcerstwu, tak, że pozostałych 80 proc. musiało być pokrytych

przez samych uczestników oraz z dochodów z różnych imprez harcerskich.

Patrząc na owo, zresztą, naprawdę dobroczynne, finansowanie obozów harcerskich przez Państwo i to nie przez Min. W. R. i O. P. lecz przez Min. Spraw Wojsk., musimy zwrócić uwagę na społeczeństwo innego narodu i na rolę, jaką tam odgrywa taka sama organizacja; zwróćmy uwagę na Anglię i skauting angielski. W Anglii, gdy z braku funduszy główna kwatery skautowa musiała zamknąć „stałą szkołę skautów morskich“, rząd po spieszył z życziwą pomocą, jednak główna kwatery nie przyjęła jej i szkołę wolała zamknąć, by w parę miesięcy później otworzyć ją z powrotem z pomocą społeczeństwa. Cenia tam bowiem istotną niezależność związku skautowego, jego charakteru organizacji społecznej. Naturalnie warunki u nas są odmienne, ale jeśli wojskowość wspomaga harcerstwo wiedząc, że da mu jej zdrowych i dzielnych żołnierzy, to społeczeństwo tembardziej powinno je poprzeć, boć otrzyma stąd dobrych i rzetelnych obywateli, świadomych swych obowiązków.

Zwracając się zatem do społeczeństwa o pomoc, nie mówimy o rzeczach mglistych, lecz operujemy cyframi: 12.000 uczestników obozów, 262.000 harcerzo-dni.

Nie wątpimy, że przy ofiarnej pomocy społeczeństwa cyfrę uczestników i harcerzo-dni pomnożymy w najbliższej przyszłości, co najmniej dwukrotnie, wywołując na obozy tę cześć harcerzy, których z powodu zbyt małych środków finansowych musieliśmy pozostawić w mieście.

Argonauta.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Najprzew. Duchowieństwu oraz Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli wraz z nami oddać ostatnią posługę naszej najdroższej Matce ś. p.

Sydonji Gubrynowiczowej

i tym wszystkim, którzy wyrazami współczucia pragnęli nam przyjść w pocieszeniu, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy szczerzej wdzięczności.

n1601

Dzieci i Wnuki.

ście odległem o kilka kilometrów od portu, dającego o sobie znać bliskiem reflektorów na niebie i nieregularnym poszczekiwaniami karabinów maszynowych. To Niemcy, stoją naprzeciw naszej linii pod Gniewkowem, na wschód od miasta, płoszyli ich mieszkańców.

Choć z dworca kolei do miasta spory kawał drogi, doróżkarz zażądał zupełnie skromnej zapłaty, ku zdziwieniu nas, przywykłych już do rosnącej w Małopolsce drożyzny. Hotel niezwykle czysty i schludny. Mimo późnej nocy wrzał bujnym życiem polskiego obywatelstwa z okolicy, przybyłego na pogrzeb pierwszego starosty Polaka. Wchodzących w bramę uderzył nas młot głoś bufetowego, ordynującego pod numer 6 parę flaszek „wegrzyna“. Zmęczeni drogą zasnęliśmy przy kanonadzie kulomiotów, i miotaczy min, to wzmagającej się, to naprzemian cichnącej.

Rankiem, przed godziną 8-mą spieszymy do gimnazjum, by, stawiając się punktualnie, rozpocząć naukę z dniem 1-go maja. W mieście uderza przyziemnie ład, czystość, zupełny brak żydoństwa, i dostatek żywności wszelkiego rodzaju. Mimo licznych rekwiizycji i wywożenia produktów chłaczem przez kupców do Berlina i innych większych ośrodków, trudno ogłodzić zamożne Kujawy, tak zasobne w pszenicę i buraki cukrowe. Wszystkie kuty pełne wojska, ulicami płynię ku frontowi długi

szereg wozów. Ruch ożywiony, miny gęste i zadzierzyste, usposobienie ludności pogodne i pełne dobrej myśli. Zewnętrzna szata niemieczyny w formie szyldów i napisów niemieckich, już przeważnie usunięta, ustąpiła miejsca polszczyźnie, nawiasem mówiąc okropnej.

Ot, przetłumaczono żywcem z niemieckiego i wypadły takie dziwaki jak: „lewo chodź“, „Hotel do dworca“, „tu się uszywnia meskie przodki“, „twarde piersi“ (pókoszulek) i mnóstwo podobnych.

Długi wąż młodzieży w uniformowych czapkach jest naszym przewodnikiem do gmachu gimnazjum. Wnętrze czyste, napisy jeszcze niemieckie. W sali konferencyjnej widoczne dwie grupy: Pod oknem kilku księży i coś 3 nauczycieli Polaków, za stołem liczny zastęp Niemców. Jesteśmy przedmiotem pilnej obserwacji i jednych i drugich. Po wzajemnym przedstawieniu się idziemy do kancelarii kierownika - Niemca. Wita nas z godnością i ogląda dokumenty, oświadcza, że ani o nas nie wie, ani nas nie potrzebuje i bardzo uprzejmie służy rozkładem jazdy z powrotem do Poznania. Nie pomagają tłumaczenia, że jesteśmy przysłani przez władze szkolne z Poznania. Trudno! Żegnamy się i wychodzimy.

(Dok. nast.)

Wiadomości bieżące.

16

Luty

1928

Czwartek

Juljanny

Jutro Aleksego

Wschód słońca 6:47

Zachód 17:2

TEATR WIELKI.

Czwartek, 16 bm. „Fenomenalna umowa“.

Piątek, 17 bm. popoł. „Czupurek“, premiera.

Piątek 17 bm. wiecz. „Pocałunek Kopciuszka“.

Sobota 18 bm. o 3 popoł. „Straszny Dwór“.

Sobota, 18 bm. o 7:30 wiecz. „Fenomenalna umowa“.

Niedziela 19 bm. o 12 w popoł. „Czupurek“.

— O 3.30 popoł. „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

— O 7.30 wiecz. „Pocałunek Kopciuszka“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 16 bm. „Dziewczę z puszy“.

Piątek, 17 bm. „Dziewczę z puszy“.

Sobota, 18 bm. „Dziewczę z puszy“.

Niedziela 19 bm. o 3 popoł. „Najpiękniejsza z kobiet“.

— O 7.30 wiecz. „Dziewczę z Puszy“.

TEATR MAŁY.

Czwartek 16 bm. o 7.30 „Góra Baby“.

Gościnny występ Rewli Warszawskiej. Zniżki ważne.

Piątek 17 bm. o 7.30 wiecz. „Góra Baby“.

Gościnny występ Rewli Warszawskiej. Zniżki ważne.

Sobota 18 bm. o 7.30 „Góra Baby“.

Występ gościnny Rewli Warszawskiej. Zniżki ważne.

KINOTEATRY.

Kino Apollo: Mężczyzna z przeszłością.

Chimera: Ostatni uśmiech białego.

Fatamorgana: Parada rekrutów.

Kopernik: Władcy Atlantyd.

Kino Lew: „Verdun“.

Marysielka: Władcy Atlantyd.

Palace: Symfonia zmysłów.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego).

Wystawy: W. Krzyżanowskiego, Z. Radnickiego oraz W. Wachta.

—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 17 lutego: Claudio Arrau, pianista.

—

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika P. T. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy wciąż nie uiszcili przedpłaty za luty.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Potworny akt zemsty.

ZASTRZELIŁ PRZECIWNIKA. PODAJĄCEGO NA SWÓJ ŚLUB. SPRAWCA TAK ZOSTAŁ POBITY, IŻ ZMARŁ DZIŚ W WIEZIENIU.

Życie wyrzuca nieraz na brzeg tak wybujałe instynkty zbrodnicze, iż potworne ich czyny budzić muszą wstrząsające wrażenie. Donieśliśmy we wczorajszym numerze o tragedji, która rozegrała się w dniu wczorajszym w Pasiekach Zubrzyckich, przyczem sprawa, przedstawiona w pierwszej chwili na podstawie dorywczych dochodzeń policyjnych, nie ujęczyła rzeczywistego obrazu zajścia, ale przeciwnie daleko odbiegła od jego zarysów.

Nie wypadek, ale zbrodniczy czyn!

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń policyjnych zajście w Pasiekach Zubrzyckich przedstawia się następująco:

We wtorek o godz. 11-tej i pół przed poindniem podążał do kościoła orszak weselny z Pasiek Zubrzyckich, przyczem w pierwszym wozie jechał Franciszek Głowiak, liczący 24 lat wraz ze swą narzeczoną Zofją Losterówną, z którą właśnie miał wziąć ślub, w towarzystwie swej siostry Bronisławy Głowiakówny oraz swego znajomego Jana Kulczyckiego.

W pewnym momencie siedzący w tyle wozu Jan Kulczycki wy dobył nagle rewolwer i strzelił do grupki z trójga osób, siedzącej na przodzie. Pierwszy strzał

ugodził Bronisławę Głowiakównę w nogę,

a gdy skutkiem tego zapanowała w tej grupce konsternacja i zamieszanie, Kulczycki oddał drugi strzał, który skierował ku Głowiakowi.

Celny strzał zbrodniarza trafił Głowiaka w serce.

to też wyzionął on na miejscu ducha.

Jeden z gości weselnych, Jan Ferenz dopadł w tej chwili Kulczyckiego i pobił go bardzo ciężko. Niebawem przybyła policja i dokonała aresztowania mordercy, który zeznał, iż czynu dopuścił się z osobistej zemsty, albowiem niedawno został pobity przez Głowiaka i chciał się mu odplacić.

Ciężko pobitego Jana Kulczyckiego przewieźli funkcjonariusze policyjni do więzienia przy ul. Batorego, gdzie

Kulczycki z powodu obrażeń wewnętrznych zmarł

rano w dniu dzisiejszym.

Sprawca pobicia Kulczyckiego — aresztowany.

Jan Ferenz, który pobił Kulczyckiego, został aresztowany i przystawiony do aresztów policyjnych. Krwawe, śmiertelne wesele: śmierć Głowiaka, zranienie jego siostry Bronisławy, a następnie samosąd nad mordercą — wywołały na wspomnianem przedmieściu lwowskiem wstrząsające wrażenie.

zestawiona przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

— Statystyki Pracy, kwartalnika, ukazał się zeszyt I rocznika VII, który zawiera następujące artykuły i dane liczbowe, dotyczące poszczególnych zagadnień pracy, a mianowicie: Brunon Bałukiewicz: Stan rynku pracy i koniunktury w przemyśle; Tadeusz Bartnicki: Źródła statystyki bezrobocia; Jan Deręgowski: Statystyka plac w Polsce; Strajki w II kwartale 1927 r.; Strajki w r. 1926; Działalność funduszu bezrobocia; Nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

— Dyrektor robót publicznych. Jak się dowiadujemy, następcą śp. inż. Rogozińskiego na stanowisku dyrektora robót publicznych we Lwowie ma zostać inż. Franciszek Południowski, dotychczasowy dyrektor robót publicznych w Stanisławowie. Podobno w tych dniach ministerstwo robót publicznych ma formalnie zdecydować w tej sprawie.

— Wyjaśnienie. P. Barański Andrzej egzekutor miejski, wyjaśnia nam, że nie był pijany w czasie napadu, jakiego dokonano na niego przy ul. Zygmuntońskiej, o czem zaś pisaliśmy onegdaj.

— Życie karnawału. Na zakończenie karnawału zetknął się kwiat inteligencji polskiej na rauce asystentów wyższych uczelni, który odbędzie się w salonach recepcyjnych Uniw. J. K. (gmach posejmowy) w sobotę 18 bm. Raut ten cieszy się od szeregu lat jak najlepszą opinią, toteż można być pewnym, że i w tym roku odnowie zupełnie swym świetnym tradycjom. W części koncertowej przyrzekły łaskawie swój udział: znakomita artystka dramatyczna p. Wanda Siemaszkowa oraz śpiewaczka p. Błażyńska, która odniosła niedawno wspaniały sukces na scenie wiedeńskiej. Dochodzą nas słuchy, że dla pań przygotowuje się wiele niespodzianek. Jednakże o niespodziankach tych komitet narazie dyskretnie milczy. Dochód z rautu jest w całości przeznaczony na popieranie prac naukowych wśród asystentów.

— Związek koleżeński b. wychowawek Sacre-Coeur urządza na dochód pomocy koleżeńskiej w niedzielę 19 lutego o godz. 4-tej po południu w salach zakładu przedstawienie amatorskie z okazji śpiewami i tańcami pt. „Zaczarowana fujiarka“. Bilety wstępu po 2.50 zł. dla dorosłych, 1 zł. dla dzieci do nabycia u pań komitetowych, dniu przedstawienia przy kasie, 1600

— Aresztowanie dwóch złodziejk. W Biurze pośrednictwa pracy aresztowano wczoraj Marię Dydyk, liczącą 19 lat i Katarzynę Walter, liczącą 19 lat, które skradły Marij Kozłowskiemu portfel, zawierający 500 zł.

— Aresztowanie mordercy. Policja przytrzymała w dniu wczorajszym Teodora Bubyne f. Bubińskiego, który onegdaj wieczorem dokonał morderczego napadu na Jana Kurasza, zmarłego niebawem w szpitalu skutkiem odniesionej z jego ręki śmiertelnej rany w głowę. Napad ów miał miejsce — jak donosiliśmy — przed kamienicą 1. E przy ul. Weteranów.

— Napad na ul. Zamarstynowskiej. Nieznani sprawcy napadli w dniu wczorajszym na przechodzącego ul. Zamarstynowską Mojżesza Kurza i ciężko go pobili.

— Oblakana zbiegła eskortniacem i bratu. Wolf Hass, zamieszkały w Jaryczowie, zawiadomił policję, że gdy w dniu wczorajszym odstawił do Zakładu dla umysłowych w Kulparkowie umysłową swą siostrę Jentę, ta zbiegła w niewiadomym kierunku. Zbiegła umysłowo chora jest blondynka i ubrana była w zieloną sukienkę i czarny płaszcz.

— Ci z czarnej listy. Oddział dla walek z lichwą skierował doniesienia karne przeciw piekarzom Hermanowi Horowitzowi, przy ul. Źródlanej 1. 23, Abrahamowi Korbje, przy ul. Gazowej 1. 6, Benjaminowi Schäfferowi przy ulicy Peltewnej 1. 3, Ożaszowi Gruberowi przy ul. Pod Dębem 1. 15 za wypiek chleba o niedozwolonej wadze. Ten ostatni wypiekał chleb w piekarni, zamkniętej przez komisję sanitarną.

— Systematyczne kradzieże w magazynie żelaza. Salomon Rappaport, właściciel magazynu żelaznego, zawiadomił policję, iż nieznani sprawcy od dłuższego czasu okradają systematycznie jego magazyn. Policja wdrożyła do dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia sprawców. Byli nimi Herman Kurz, liczący 24 lat i Oskar Gottfried, liczący 15 lat. Wiele materiałów, pochodzących z tych kradzieży, zakwestjonowano o Józefa Harusiewicza przy ul. Zamojskiego 1. 11, właściciela budki na placu Solskich. — Karola Taliniewskiego, właściciela budki. Abrahama Baumgartena w Kleparowie, Jerzego Uhrimowicza, właściciela budki na pl. Zbożowym i Stanisława Dobrowolskiego, właściciela budki na pl. Solskich.

— Nabożeństwo żałobne Fryburoczyków. W piątek 10 lutego odbyło się w kościele PP. Kanoniczek w Warszawie nabożeństwo żałobne za dusze śp. p. sta. Rzęplitej J. Wierusza Kowalskiego, urządzone s'taniem jego dawnych kolegów, profesorów, uczni i przyjaciół z czasów dwudziestoletniej jego działalności we Fryburgu Szwajcarskim. P. Prezydenta Mościckiego reprezentował szef gabinetu wojsk. pułk. S. G. Zahorski. Myśl utworzenia stypendjum imienia prof. J. Wierusza Kowalskiego dla studenta przyrodnika na wyjazd do Fryburga Szwajcarskiego lub jednej z wyższych uczelni szwajcarskich znalazła już oddźwięk. Napłynął szereg zgłoszeń na mniejsze i większe sumy przedewszystkiem od tych, którzy dzięki prof. Kowalskiemu od roku 1906 uzyskali z maturami szkół polskich wstęp na uniwersytety szwajcarskie. Przez Fryburg przepłynęło w latach 1897—1917 około 1000 studentów Polaków. Datki choćby po 10 zł. utworzą sumę 10.000 zł. tj. kapitał wystarczający na uruchomienie stypendium. A cały szereg byłych uczniów prof. Kowalskiego zajmuje dziś czołowe stanowiska w nauce i przemyśle czy rolnictwie polskiem i napewno poprzez wydatnie fundusz stypendyjny jego imienia. Dalsze zgłoszenia przyjmuje dr. St. Rostworowski, pułk. SG., dowódca 27 pułku ułanów. Nieśwież.

— Granica temperatury. Trudno jest określić najwyższą i najniższą temperaturę, jaką znieść może ludzki organizm. Musimy się więc zadowolić skonstatowaniem, jakie maksimum i minimum temperatury znosił już człowiek.

Rozpiętość temperatur, w których żyje ludzkość, jest i tak już dość znaczna, zważywszy iż na Syberji, w okolicach Jakucka dochodzi temperatura do 70 st. poniżej zera, w krajach tropikalnych zaś do 60 st. powyżej zera. Różnica wynosi więc 130 st. Celsjusza. Jak w każdej dziedzinie, tak i w tej znaleźli się amatorowie doświadczeń i zdobywcy rekordów. Jeden z nich przebywał przez 8 minut w temperaturze 128 st. C., a przez 12 minut w 110 st. C. Arago opisywał eksperyment człowieka, który przez 5 minut wytrzymał w piecu ogrzany do 137 st. C. Tu jednak ważną rolę odgrywa wydzielanie potu. Im silniejsze jest ono, tembardziej chłodzi i odświeża organizm. Doświadczenia te mogły mieć miejsce tylko przy bardzo suchym powietrzu. W parowej kąpiel, w której pocenie się ciała nie ma żadnego znaczenia, wytrzymałość organizmu ludzkiego kończy się przy 60 stopniach C.

+ **Nowa zaobycz feminizmu.** Ruch feministyczny charakterystyczny dla dążeń naszego wieku notuje zwycięstwo. Wkrótce uchylony ma zostać dekret, którego powstanie sięga 1875 roku, a który „wzbrania osobom płci żeńskiej wstępu na giełdę wiedeńską”. Ostatnio wszakże znalazła się giełda ta w trudnej sytuacji wobec dwóch energicznych młodych panien, Wiedenek, właścielek przedsiębiorstwa finansowego, które wystąpiły przeciw rzeczonemu artykułowi ustawy, dowodząc, że niezgodny on jest z duchem konstytucji republikańskiej, przyznającej jednakże prawa i przywileje obu płciom. Pomimo opozycji zarządu giełdy, uważającego za świętokradztwo dopuszczenie kobiet do sanktuarium poruczonego ich opiece, obie Wiedenki przerwosowały uchylene zakazu co-prawda, narazie tylko w stosunku do siebie i otrzymały pozwolenie przychodzenia na giełdę i brania osobiście udziału w transakcjach. Niewątpliwie ten indywidualny zrazu przywilej przystosowy się rychło w prawo ogólne.

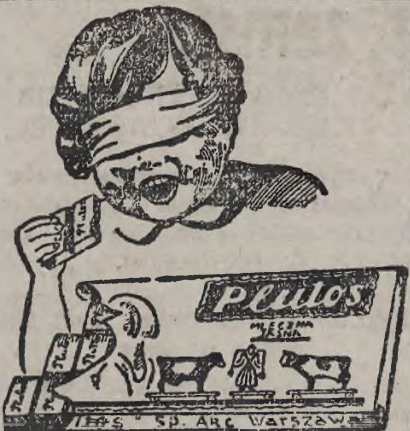
+ **Pochodzenie nart.** Narty zawędrowały poraz pierwszy do Europy z Azji wraz z emigrantami rasy mongolskiej. Narty były początkowo tylko na rzędziem, służąc do utrzymywania się na śniegu a nie do ślizgania się po nim. Były krótkie i szerokie. Składały się mianowicie z deszczulek, na których opierały się nogi, do których przymocowane były skórzanymi rzemykami. W opowiadaniu swoim o Scythji wspomina Herodot o ludziach z koźłemi nogami. Nie ulega wątpliwości, iż mowa tu o Finladczykach, których nogi opatrzone były w narty. — Pomiedzy rokiem 550 a 1070 zauważyli ówczesni kronikarze używalność nart w krajach północnych. W XVII wieku pojawiły się narty, na krótki przeciąg czasu w Devonshire, w Anglii i w Austrii. Później ukazały się tam dopiero w XIX wieku. Przemianę nart na narzędzie sportowe zawdzięczamy Norwegczykom, którzy zrobili zeń sport narodowy. W Europie przyjęły się narty w roku 1890, we Francji zaś dopiero w 1907, pomimo, iż używała ich już armia alpejska w zimie roku 1900—1901 i pomimo fundacji szkoły narciarskiej w Briançon w roku 1904. Od roku 1907 używanie nart weszło w zwyczaj we wszystkich górach francuskich, od Wogezów, Jura, Alp aż do Pirenejów.

+ **Jeden z ostatnich.** W Paryżu zmarł w tych dniach, przeżywszy 79 lat niejaki Eugene Denis, jeden z ostatnich szeregowców pułku kirasjerów francuskich, który dokonał słynnej szarży na piechotę pruską w bitwie pod Wörth, na początku wojny francusko-pruskiej 1870—71 r.

==@==

Nasiona, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze i węgiel
dostarcza

JAN MIKUSZEWSKI WŁ. L. WŁOWIE
Przedstawiciel Sp. Akc.
Kładowil nasion „Udycz”. 1461pk



CHOĆ OCZY MAM ZAWIĄZANE
poznaję po zapachu
Czekoladę PLUTOS
Jest to jedyna czekolada,
którą przyjmuję z rozkoszą.

Aresztowanie szajki włamywaczy.

WŁAMALI SIĘ DO BIURA SPEDY CYJNEGO PRZY UL. FURMAŃSKIEJ
LICZBA 5.

Aresztowani zostali w dniu wczorajszym niebezpieczni włamywacze, którzy w ostatnim czasie dopuścili się szeregu włamań sklepowych i mieszkaniowych. Są nimi Leon Frank, liczący 23 lat, zamieszkały przy ul. Inwalidów 1. 29, notowany włamywacz, Antoni Kasaraba, liczący 32 lat, notowany i karany, za którym w dniu wczorajszym wywiadowca w pościgu oddał strzał koło wojskowej strzelnicy oraz Teodor Bubiła f. Bubiński, który przed kilku dniami zastrzelił swego towarzysza po fachu Jana Kurasza zw. „Kiki”.

Wszyscy trzej włamali się do magazynu biura spedycyjnego przy ul. Furmańskiej 1. 5, stanowiącego własność Maurycego Augartene, przyczem z magazynu tego zabrali znaczną ilość to-

warów blawatnych, przedstawiających wartość kilku tysięcy zł.

Kanałem Pełtwi wynieśli skradzione towary.

Celem zabezpieczenia się przed ewentualnem aresztowaniem pomyslowi ci włamywacze skradzione towary wynieśli kanałem Pełtwi i „zamazynowali” je w jednej odnodze kanałowej. Funkcjonariusze Wydziału śledczego w czasie kontrolowania kanału Pełtwi w dniu wczorajszym, natknęli na ów oryginalny i nieprotokołowany magazyn towarów blawatnych i złożyli je do policyjnego depozytu. Włamanie do koniane zostało nad ranem w dniu wczorajszym.

Aresztowanie koncypienta adwokackiego za wywrotową robotę.

ROZWIJAŁ ANTYPANSTWOWĄ DZIAŁALNOŚĆ NA TERENIE POWIATU STRYŻÓWSKIEGO.

Stryżów. (Tel. wł.) Funkcjonariusze policji w Stryżowie aresztowali w dniu wczorajszym Jana Weisłę, koncypienta adwokackiego, wybitnego działacza komunistycznego, który na terenie Stryżowa i powiatu rozwijał antypaństwową, wywrotową działalność. Weisło należał do PPK, tj. Polskiej Partii Komunistycznej, przyczem

należał do oddziału krakowskiego tej partii wywrotowej.

Przeprowadzona w mieszkaniu koncypienta Weisły rewizja wykryła bardzo wiele materiału, kompromitującego go w wysokim stopniu i odkrywającego robotę na całym terenie krakowskiego województwa.

KREM do zębów „TLEN”

gdy jest stale używany przez dzieci i młodzież,
zapewnia im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby. n1311

Szwedzkie ekspedycje naukowe.

Szwedzka ekspedycja naukowa Sven Hedina, przebywa obecnie w pustyniach Chin i Mongolji, badając ich archeologię, meteorologię i geologię. Zebrano już wiele cennego materiału, który razem z odnoszącymi się doń notatkami, dziennikami podróży etc. zostanie wkrótce odesłany do Pekingu. Badania prowadzone są bez przerwy, pomimo bardzo srogiej zimy.

Dr. Skoeld z Uniwersytetu w Lund wyruszył do rosyjskiego Turkiestanu i Pamiry dla badania etnograficznych i lingwistycznych zagadnień Azji Środkowej. Dr. Nilsson i prof. Cedman z Uniwersytetu w Sztokholmie kontynuują swoje poszukiwania w okolicach Mount Elgon i Kolonii Kenya w Afryce, skąd donoszą o ważnych odkryciach z czasów przedhistorycznych.

Mr. Meberg, znany badacz Sahary, podejmuje w najbliższym czasie ekspedycję do Sudanu i Afryki Podrównikowej, w okolice dotychczas jeszcze Europejczykom nieznanne.

Dr. d. Rietz, botanik z Uniwersytetu w Upsali, który powrócił niedawno z Nowej Zelandji, stwierdza na zasadzie pewnych odkryć botanicznych i geograficznych, że Nowa Zelandja musiała łączyć się niegdyś przez Antarktis z kontynentem południowo-ame-

rykańskim, a w ten sposób z północną połową globu ziemskiego.

Dwie inne szwedzkie ekspedycje skierowane ku wybrzeżom i wyspom Pacyfiku, jedna na Kamczatkę, a druga na wyspy Samoa i Fidżi, przywoziły interesujące kolekcje roślin i niebawem doniosłe spostrzeżenia. Dr. Huiten, który kierował ekspedycją na Kamczatkę, ma ogłosić w najbliższym czasie pracę o roślinności Kamczatki, sięgając wstecz aż do roku 1740, kiedy to pierwsza szwedzka ekspedycja botanistyczna Linnaeus „szwedzkiego króla kwiatów” zwiedziła ten odległy półwysep.

Etnograficzne poszukiwania dr. Granvika i Aschana z Uniwersytetu w Lund, podczas ich dwuletniego pobytu w okolicach Mount Elgon w Afryce, okazały się nader wartościowe dla etnologji porównawczej. Dr. Granvik wygłasza obecnie szereg odczytów na Uniwersytetach w Wiedniu, Berlinie i Londynie, dzieląc się ze słuchaczami wynikami swoich badań. Młodzi uczeni zwiedzili wiele dzikich szczepów kannańskich, pewnego dnia zaś cudem tylko uniknęli strasznej śmierci w kotłach dzięki wyleczeniu z choroby naczelnika szczepu.

==@==

KAWA RIEDLA

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo”. — „Mężczyzna z prześlądami”. Wytw.: „Universal”. Reż.: Geo Melford. W roli gł.: Konrad Veidt.

Rok podobno szukano w Ameryce odpowiedniego scenariusza dla Veidta. Jak na tak długi okres szukania — rezultat dość nikły i gdyby nie udział największego tragika Europy — film prawdopodobnie minąłby zupełnie bez wrażenia. No, ale jest tam Konrad Veidt, nie ten zmanierowany z „Braci Schellenberg” i rozmaitych „Krzyżowych dróg kobiety”, ale jakby odrodzony, przypominający chwilami świetną kreację „Rak Orlaca”. Jest tam i wschód, zamerykanizowani Arabowie i nieodzwonny szeik, ale są także świetne sceny z więzienia na wyspie Mont-Notre, oraz znakomity dozorca tegoż, Geo Siegmann. Barbara Bedford ujmuje urodą i wdziękiem, Jan Keith znakomicie odtwarza tragedję ślepego (dobra scena: ślepy popełnia zabójstwo, kierując się słuchem i odgłosem zegarka ofiary). No i wreszcie Veidt. Wołę go jako obrośniętego więźnia, niż ogolonego, w stroju podróżnika podzwrotnikowego. — Nadprogram komedia dziecięca Gw. Meins’a.

Kinoteatry „Kopernik” i „Marysieńka”. — „Władczyni Atlantyd”. Reż.: Mario Bonnard. W rol. gł.: Liana Hald i Andre Roanne.

Film sensacyjny, ale w dobrym gatunku: w miarę naiwny, w miarę trzymany w napięciu, dobrze wyreżyserowany i odegrany. Zwłaszcza znakomita jest kreacja Huga Werner-Kahle’go w roli zagadkowego lekarza oraz H. Albersa w roli zrównoważonego dandysa. — Nadprogram: znakomita farsa mechanistyczna „Zakochany manekin” ze świetnym ekwilibrystą Lupa Lane (wytw. amer. „Pathe Comedy”).

st. II.

Jeziro Żarnowieckie jako port morski.

Konfiguracja naszego brzegu morskiego nad wielkim morzem na przełomie od Wielkiej Wsi do ujścia Piaśnicy, jest tego rodzaju, że nigdzie nie można założyć bez większych kosztów nawet niewielkiego portu rybackiego. Jest on jednak niezbędny jako punkt oparcia dla polskiej floty rybackiej przy wyprawach dalekomorskich, w szczególności przy wyprawach na większą skalę na półw. śledzi, do czego rybacy nasi będą musieli przystąpić, jeżeli nie mamy wciąż płacić zagranicy około 100 milionów rocznie za import.

W ankiecie w sprawie rozwoju wybrzeża morskiego wysunął o oryginalny projekt z prośbą o rozważenie go przez kompetentne władze. Stwierdzono, że w odległości kilku kilometrów od wybrzeża wielkomorza leży duże i głębokie jezioro Żarnowieckie, połączone z morzem płytką rzeką Piaśnicą, która płynie dwoma ramionami. W razie pogłębienia koryta tej rzeki na przestrzeni 6 km. w taki sposób, aby mogły po nim pływać duże kutry rybackie, jezioro Żarnowieckie stałoby się może nadmorskim portem rybackim.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Wszystkim, którzy z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci s. p. męża, ojca i brata naszego **Zygmunta Zawadzkiego**, złożyli nam wyrazy współzucia w ciężkim naszym bólu i smutku i którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie i w ostatniej ziemskiej postudze, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

n1594

Żona, dzieci i siostra.

ŻYCIE WOŁYNIA.

Równe.

Odczyt prof. Lehr.-Splawińskiego. W dniu 13 lutego odbył się w Równem w sali portretowej Polskiej Macierzy Szkolnej wykład prof. Lehr.-Splawińskiego ze Lwowa pt. „Wzajemne wpływy językowe polsko-ruskie”. Prelegent dobitnie scharakteryzował swe wywody, które poparł licznymi jaskrawymi przykładami, wykazując ubóstwo języka ruskiego i duży napływ polskiego do języka ruskiego. Schodzącego z katedry wybitnego uczono, tłumnie zebrana publiczność pożegnała hucznymi i długimi oklaskami.

Z teatru. Z końcem lutego przyjedzie do Równego zespół lwowski Teatru Miejskiego, złożony z wybitnych sił artystycznych z Wandą Siemaszkową na czele i odegra dwie znakomite komedje „Pannę Meżatkę” J. Korzeniowskiego, oraz „Urwisa” B. Katerwy. Dodać należy, że dotychczas lwowski Teatr Miejski na Wołyniu nie gościł, mimo, że dużo imprez podsyżowało się pod firmę lwowskich teatrów, wyrządzając tem wielką szkodę ze względu na opinie, jaką po sobie imprezy te, stojące na bardzo niskim poziomie, zostawiły. Organizację tego gościnnego występu objęła Wołyńska Wojewódzka Delegatura Teatrów i Chórów Ludowych, za pośrednictwem swego nieustraszonego kierownika p. Stanisława Howskiego, który od kilku lat w tym kierunku na Wołyniu z powodzeniem pracuje.

Horochów.

Ze spraw miejskich. Magistrat miasta przystępuje z wnioskiem do budowy własnej elektrowni i łaźni. Poza tem projektowaną jest budowa rzeźni miejskiej według planów firmy „Herkules” z Grudziądza i miejskiej cegielni. Kredyty na powyższe inwestycje zostały przyznane miastu częściowo przez Bank Gospodarstwa Krajowego, częściowo zaś przez Państw. Zakład wzajemnych ubezpieczeń (budowa cegielni). Jednocześnie rada miejska powzięła uchwałę, w przedmiocie nałożenia nowych bruków na znacznej przestrzeni miasta. — Sejmik zaś powiatowy przystępuje w krótkim czasie do budowy bitej drogi z miasta do stacji kolejowej Horochów długości 7 km. — Samorządowe te inwestycje należy z całym uznaniem podkreślić, tembardziej, że Horochów jako miasto powiatowe było dotychczas w zupełnym zaniedbaniu. Oplakany ten stan — dzięki obecnym kierownikom samorządu zmienia się i to szybko na lepsze.

Aresztowanie antypaństwowców. — Władze bezpieczeństwa przeprowadziły w ostatnim tygodniu szereg rewizji u działaczy komunizującej Selrob lewicy, na terenie całego powiatu. W wyniku teje, aresztowano głównych działaczy Selrob lewicy a m. P. Zygałę, Łobaczewskiego i b. posła Bratuna.

Z karnawatu. Staraniem pow. Koła Ligi Obr. P. P. odbyła się w sali sejmikowej zabawa taneczna, która zgromadziła liczne grono miejscowej inte-

ligencji. Dochód przeznaczono do L. O. P. P. W teje samej sali odbyła się w ub. sobotę druga zabawa taneczna, z której dochód został przeznaczony na ochronkę w Chłopowie. Zabawa cieszyła się liczną frekwencją okolicznych ziemian i inteligencji.

Łuck.

Przymusowe wakacje rady miejskiej. Rada miasta Łucka, prawie od 4 tygodni nie odbywa wcale plenarnych swych zebrań. Stan ten, jak się dowiadujemy, potrwa podobno jeszcze dłużej a m. do wyborów. A jednak na porządku dziennym obrad rady mogłyby się znaleźć wcale poważne sprawy. Przymusowe więc te „przedwyborcze” wakacje, bynajmniej nie wyjdą na korzyść miastu.

Z akcji wyborczej. Na murach miasta rozplakowane zostały odezwy partyj ukraińskich, wypowiadających się za blokiem mniejszości narodowych i rzemieślników żydów, wzywające do niełączenia się z blokiem mniejszości. W poniedziałek zjechał do Łucka b. poseł N. Prilucki, który odbył konferencje ze swymi zwolennikami w lokalu banku kupców żydowskich.

Agitacja w kinie miejskiem. Na ekranie kina miejskiego administrowanego przez zarząd miasta wyświetlana jest obecnie reklama wyborcza listy bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Zgodnie z szeroką opinią społeczeństwa musimy zaznaczyć, że wymienione kino, prowadzone jako przedsiębiorstwo miejskie winno być wolne

od wszelkich propagand politycznych. Szkoła chmielarska. Wobec zwiększania się produkcji chmielarstwa w państwie i braku fachowych znajomości plantatorów i wykwalifikowanych pracowników w tym ważnym dziale naszego rolnictwa, które rozwija się zwłaszcza na terenie Wołynia, Woł. Two Rolnicze przy poparciu Min. Rolnictwa postanowiło stworzyć w Łucku koncesjonowaną przez ministerstwo „Szkołę chmielarską Woł. Twa Rolniczego”. Kurs szkoły rozpocznie się 1 kwietnia br. i trwać będzie 2 sezony łącznie 16 miesięcy. Kursy te wyszkoła plantatorów chmielu, oraz dozorców chmielarskich praktycznie i teoretycznie. Przyjmowani są kandydaci powyżej lat 16, którzy ukończyli niższą szkołę rolniczą. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Woł. Two Roln. Kierownictwo szkoła spoczywać będzie w ręku p. B. Składzińskiego.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że Woł. Two Roln. położyło w dziedzinie rozwoju chmielarstwa na Wołyniu poważne zasługi, przez zorganizowanie Twa chmielarskiego w Łucku, Banku chmielarskiego w Dubnie, ostatnio zaś szkoły tej dziedziny.

Sport.

Ważne zgromadzenie Sekcji P. N. LKS. Pogoń odbędzie się w lokalu Klubu przy ul. Rutowskiego 23 I p. w poniedziałek t. j. 20 bm. w pierwszym terminie o godz. 19, a w drugim o godz. 20 bez względu na ilość obecnych.

Zawody narciarskie w Worochle. Członkowie P. W.-nanciarze, którzy pragną wziąć udział w zawodach o mistrzostwo DOK VI i o mistrzostwo Worochty, w dn. 25 i 26 bm., zgłoszą się u oficera Przysposobienia Wojskowego 19 p. p. Lwów-Cytadela (boczny bastion od ul. Wronowskich) w dniu 17 bm. od godz. 9 do 11 rano, gdzie otrzymają bliższe informacje.

Echa zawodów Polska-Czechosłowacja. Czesi byli znacznie lepsi, niż w sobotę ze Szwedami, a zwłaszcza najlepszy ich gracz Maleczek znajdował się w nadzwyczajnej formie. Dziełnie sekundował mu Dorasil (Tropauer E. V.), który dopomógł do zdobycia przez Maleczka decydującej bramki. Niezupełnie na wysokości zadania stał

Skroubek, który na 5 minut przed końcem zawodów, wskutek kontuzji, musiał być zniesiony z toru. Bramkarz Pecarz, pozbawiony podpora drużyny czeskosłowackiej, niezupełnie sprostął swemu zadaniu, atoli w każdym razie obronił w znakomitej formie szereg niebezpiecznych strzałów.

Drużyna polska w dzisiejszych zawodach nie stanęła na tak wysokim poziomie, jak w meczu przeciwko Szwecji. Polacy pracowali niejednolicie. Im mocniejszy stawał się opór Czechów, tembardziej denerwowali się nasi gracze, z których właściwie tylko Adamowski wykazał swą zwycięzną formę. Czesi już w pierwszej minucie zdobywają prowadzenie ze strzału Maleczka. W 8-mej minucie Tupalski wyrównuje, skłerowując krążek do pustej bramki, kiedy Pecarz opuścił ją przedwcześnie i wyrzucił się.

W drugiej części gry Hromadka w 13-tej minucie dalekim strzałem zdobywa drugą bramkę dla Czechosłowacji, ale tuż przed

przerwą uzyskuje Polska „wyrównanie”, wskutek „samobójczej” bramki Sroubka.

W ostatniej części gry Czesi przeważają silnie, gra staje się ostra. Sroubek schodzi z toru z powodu kontuzji. W ostatniej minucie przedziera się Dorasil, podaje piłkę do środka i Maleczek ostrym strzałem zdobywa zwycięską bramkę. Zwycięstwo Czechosłowacji niespodziewane, jednak według przebiegu gry zasłużone.

Końcowy stan rozgrywek w drugiej grupie przedstawia się następująco: 1) Szwecja 2 gry, 3 punkty, stosunek bramek 5:2, 2) Czechosłowacja 2 gry, 2 punkty, stosunek bramek 3:5, 3) Polska 2 gry, 1 punkt, stosunek bramek 4:5. Szwecja bierze zatem udział w rozgrywkach finałowych, w innych grupach rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło.

Porażka naszych bokserów w Rydze. W ub. tygodniu bawili w Rydze robotniczy bokserzy z klubu „Skra”, którzy rozegrali międzypaństwowe robotnicze zawody bokserskie Lotwa-Polska z wynikiem 12:2 na korzyść Lotwy. Barwy polskie reprezentowali: Nowina, Głowacki, Radzikowski, Chabdera, Malessa, Kubicki i Ziemięcki. Jedyne zwycięstwo i dwa punkty uzyskał Radzikowski, który pokonał Lotysza Anstohla w pierwszej rundzie przez k.o. Po pozostałe spotkania przyniosły porażki warszawskim bokserom.

Zapisy przed Olimpiadą Amsterdamską. 42 narody zgłosiły już swój udział na IX Olimpiadę, a mianowicie: Niemcy, Argentyna, Austria, Belgja, Brazylja, Bułgaria, Kanada, Chile, Chiny, Dania, Egipt, Hiszpanja, USA, Estonia, Finlandja, Francja, Anglia, Grecja, Haiti, Holandia, Węgry, Indie, Irlandja, Włochy, Japonja, Lotwa, Litwa, Luxemburg, Monako, Norwegja, Nowa Zelandja, Peru, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Turcja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Urugwaj i Pół. Afryka.

Porażka Peltzera. W biegu na 1000 jardów Dodge pokonał Niemca Peltzera o 9 mtr., osiągając czas dość słaby 2:27.

Tegoż dnia w Bostonie Lloyd Hahn osiągnął czas 2:17.2.

Następnego dnia Conger pokonał Peltzera na 1000 mtr. w czasie 2:37.

Radiofon.

Czwartek, 16 lutego.

Warszawa. (1111) Godz. 12.30: Transmisja z Filharmonji. Koncert szkolny, wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimńskiego, I. Dubiska (skrzypce), M. Janowski (śpiew), prof. L. Urstein (akomp.). Godz. 20: Odczyt o działalności Rządu, organizowany przez Prez. Rady ministrów. Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków. (566) Godz. 17.20: „Erotyczny pierwiasek w muzyce” odczyt wygłosił dr. J. Reiss. — Godz. 20.30: Pierwszy koncert poświęcony twórczości Franciszka Schuberta, wykonawcy: J. Marmor (fort.), St. Starża (śpiew), T. Cholewa (flet), M. Kostek (gitara), St. Schleichorn (altówka), Radosław (wiolonczela).

Poznań. (344) Godz. 20.30: Koncert wieczorny, wykonawcy: M. Trapezyńska (alt), G. Konatkowska (fort.), prof. Łukasiewicz (akomp.).

Katowice. (422) Godz. 19.35: Odczyt p. t. „Dom i dziecko” wygłosił M. Szczepańska. Wilno (435) Godz. 19.35: Odczyt: „Fotografia artystyczna a krajoznaz rodzinny” wygłosił J. Bułhak.

Mediolan (315) Godz. 20.50: Transmisja opery Puccini’ego „Cyganeria”.

Wrocław. (322) Godz. 16.30: Koncert popołudniowy.

Praga. (348) Godz. 19.30: Koncert symfoniczny z filharmonji.

Lipsk. (365) Godz. 16.30: Koncert kapeli drezdeńskiej.

Helsingfors. (375) Godz. 21: Koncert wieczorny.

Rzym. (449) Godz. 20.40: „Panienska z kina”, operetka Weibergera.

Langenberg. (468) Godz. 13.05: Koncert popołudniowy.

Dawentry II. (491) Godz. 17.30: Koncert Transmisja z Birminghamu.

Wiedeń. (517) Godz. 16.15: Koncert popołudniowy.

Monachjum. (535) Godz. 19.30: Koncert.

Dr. ALEKSANDER SCHIER

Sodalis Marjanus, Senior adwokatów, członek wielu Towarzystw religijnych, oświatowych i wychowawczych,

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 15 lutego 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 lutego 1928 r. o godz. 2-giej po południu z domu żałoby przy ul. Kopernika 1. 28 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego na który zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych w smutku pogrążona

16 8
Żona z rodz'ną.

Proste, tanie a dobre —

z takimi zaletami dopiero staje się jakakolwiek rzecz naprawdę pożądaną. Przymioty te szczególnie chętnie widziane są przy stole, i w tym względzie wyroby Dra. Oetkera oddadzą Szanownej Pani nieocenione usługi, gdyż placki, torciki i wszelkiego rodzaju drobne pieczywo, jak również smaczne budynie Oetkera są w istocie dobre i tanie. Bogaty wybór przepisów wraz z barwnymi ilustracjami do pieczenia i przyrządzania legumin zawiera nowo wydana książeczka Dra. Oetkera wydanie F, którą w cenie 40 gr. można nabyć w każdym składzie spożywczym, lub wprost od Dra. Oetkera. W książeczce tej znajduje się również opis doskonałego aparatu do pieczenia „Czarodziej”, zapomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym płomynku gazowym.

Dr. A. Oetker, Oliwa.



ZYCIE GOSPODARCZE.

Slepa produkcja.

Prof. James E. Boyle z uniwersytetu Cornell U. S., nazwał rolników amerykańskich „ślepych producentami“ a system ich gospodarki „ślepa produkcja“. Temi krótkimi słowami ujął, jak się zdaje, najdoskonalej samą istotę i treść przesilenia, które przeżywa obecnie w Ameryce rolnictwo, a jednocześnie położył palec na bólu całego w ogóle rolnictwa światowego, nie wyłączając Polski. Nie będziemy przytaczać tu nawet w skróceniu ważkich wywodów uczonego ekonomisty. Zatrzymamy się na jednym tylko z przytaczanych przez niego typowych przykładów tej anarchii z jaką rolnicy swój zawód wykonywują. Statystyka wykazuje, że miasto Pittsburgh jest w możności konsumowania codziennie piętnastu wagonów groszku zielonego. Okoliczni rolnicy produkują go więc w znacznych ilościach, lecz wskutek chaosu w którym to robią rezultat jest taki, że na rynku miejskim groszek jest zawsze za dużo, lub za mało; czasami przybywa po 20 wagonów a nawet po 70 — czasami zaś tylko po 7. Stąd wariackie skoki cen i ostatecznie zniechęcenie rolników do wytwarzania tego produktu, a potem skargi, że „groszek nie popłaca“.

Otóż tak jak z groszkiem dzieje się ze wszystkimi innymi ziemiopłodami. Rolnicy myślą jedynie o wyprodukowaniu towaru, ale nigdy o tem, że ten towar musi być sprzedany na rynku. Nie mają — że tak powiemy — wyczucia, jaki produkt należy wytwarzać i w jakich ilościach. Gospodaruja zupełnie na ślepo, raczej nawet w jakimś dziwnym afekcie zawsze fantastycznych nadziei niczem realnie nieuzasadnionych. Postępują wręcz odwrotnie niż np. towarzysza eksploatacji węgla, które nieraz na szereg lat zgóry obliczają sobie chłonność rynku i koniunktury zbytu. W tym fakcie leży główna przyczyna przesilenia, spotęgowana w dodatku niemożliwym do usunięcia czynnikiem urodzaju — tego urodzaju, który już sam jeden decyduje o wahanii się cen. Do tego przyrodzonego ryzyka, rolnicy dodają sztucznie i z własnej woli wszystkie inne ryzyka, które ich trapią.

Jedynie staranne dostosowywanie rodzaju swej produkcji do rzeczywistych warunków zbytu zapewnić może rolnikom powodzenie ich przedsięwzięć. Pod tym względem nie mogą różnić się od żadnych innych producentów. Gdy np. fabrykanci butów, perfum, lub maszyn do pisania liczą się z rynkiem i koniunkturą na nim, rolnicy czynić tego nie chcą. Departament Rolny St. Zjednoczonych ma personel 30 tys. ludzi, którzy są po to, aby rolnikom pomagać. Pomagają jednak mało, bo ich nikt nie słucha...

W konkluzji swych wywodów prof. J. E. Boyle dochodzi do przekonania, że pierwszym warunkiem poprawy jest aby rolnicy zdecydowali się gospodarować wedle ogólnie przyjętego planu. Plan taki dać im można, ale trzeba, żeby zgodzili się go wykonywać.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych.

Przed kilku miesiącami ukazała się broszura p. E. Droźniaka o Centralnej Kasie Spółek Rolniczych. Jest ona centralnym bankiem dla spółdzielni rolniczych, skupionych w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych.

Kolebką Centralnej Kasy była Małopolska, gdzie w r. 1909 założona została z inicjatywy Dr. Stefczyka przez Wydział Krajowy Sejmu galicyjskiego we Lwowie. Rozwój tej postępowej przed wojną szybko naprzód, tak, że do r. 1913 posiadała już blisko 1,5 mili. koron złotych kapitałów własnych, oraz skupiała blisko 70 milionów koron

oszczędności warstw włościańskich. W czasie wojny i w okresie powojennym, zostały zebrane kapitały, z powodu dewaluacji pieniądza w znacznej części zniszczone tak, że z chwilą wprowadzenia złotego, musiała Centralna Kasa rozpocząć pracę prawie od początku, gromadząc kapitały własne i wkłady oszczędności. Ponieważ jednak fundusze z tych źródeł pochodzące są jeszcze zbyt szczupłe dla sprostania potrzebom kredytowym drobnego rolnictwa, dlatego Centralna Kasa uzyskuje w bankach państwowych, zwłaszcza

Wzrost eksportu węgla.

Eksport górnośląskiego przemysłu węglowego pomimo uciążliwej konkurencji angielskiej rozwija się względnie pomyślnie.

Zgodnie z obliczeniami Górnośląskiego Związku Hutniczo-Górniczego eksport węgla zagranicę w styczniu br. zwiększył się o 26.000 ton. Najlepiej przedstawia się zbytni węgiel polski na rynkach austriackim, węgierskim i czeskosłowackim.

Na ogół jednak konkurencja angielska daje się polskiemu przemysłowi węglowemu dotkliwie we znaki, zwłaszcza na rynkach północnych i w państwach bałtyckich. Właściciele kopalń angielskich przeprowadzają dobrowolne opodatkowanie wśród przemysłowców węglowych w celu podniesienia eksportu angielskiego, czyli innymi słowy w celu walki z konkurencją polską. Niepomyślnie przedstawia się również eksport węgla polskiego do Włoch, zwa-

w Banku Rolnym, dość poważne kredyty na zasilenie drobnego rolnictwa w niezbędne kapitały obrotowe. Obecnie, z chwilą stabilizacji złotego, doклада Centralna Kasa wszelkich starań w kierunku zebrania znaczniejszych kapitałów własnych i wkładów oszczędności, któreby dały zdrową podstawę dla jej rozwoju i spełniania zakreszonych jej zadań.

Broszura p. Droźniaka jest napisana jasno i przystępnie i powinna się znaleźć w ręku każdego, kogo los i stosunki gospodarcze wsi polskiej obchodzą.

szeza z chwilą, gdy państwowe koleje przestały być odbiorcami węgla polskiego.

Na uwagę zasługują wysiłki ze strony przemysłu węglowego na Górnym Śląsku w kierunku powiększenia eksportu. Wysiłki te częściowo zostają uwiecznione pomyślnym rezultatem, tak np. w Pradze czeskiej zorganizowane zostało polsko-czeskie towarzystwo dla wwozu węgla polskiego, co niezawodnie przyczyni się do wzmożenia polskiego eksportu.

Również w ostatnich dniach kopalnie górnośląskie dokonały bardzo poważnych transakcji na rynku szwedzkim. Znaczne partie węgla górnośląskiego znalazły lokatę w Szwecji, pomimo uciążliwej konkurencji angielskiej.

Pozatem ma być obecnie podjęty eksport znacznych partii węgla polskiego do Brazylii.

Pierwsza polska monografia o ubezpieczeniach kredytów eksportowych.

Ukazała się w druku, jako pierwszy tom wydawnictw Państwowego Instytutu Eksportowego, praca p. dra Mieczysława Lilienthala pt.: „Ubezpieczenia kredytów eksportowych“. Temat ten, omawiający jeden z poważnych nowożytnych środków popierania eksportu w powojennej Europie, na tle wzmagającej się konkurencji w handlu zagranicznym, stanowi dziś przedmiot żywej dyskusji na polu międzynarodowym. Treść pracy powyższej stanowi omówienie funkcji gospodarczej, przed-

miotu i zakresu ubezpieczeń kredytu, oraz obecnego stanu rozwoju istniejących instytucji w Anglii, Niemczech, Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Francji i Włoszech. Pracę powyższą zamyka rozdział poświęcony kwestii tej w Polsce w związku z prowadzonymi przez Państwowy Instytut Eksportowy pracami nad utworzeniem analogicznych urzędów w kraju, dostosowanych do miejscowych warunków, przez projektowane powołanie do życia Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kredytu.

Anglia nie stosuje 8-godzinnego dnia pracy.

Międzynarodowe Biuro Pracy zatroskane jest obecnie o ratyfikację konwencji waszyngtońskiej (8 godz. dzień pracy) przez Włochy, Austrię i Francję. Ale ratyfikacja tej konwencji, zwłaszcza przez Francję, będzie możliwa tylko w razie ratyfikowania jej również i przez Anglię. Tymczasem rząd Baldwin nie ma bynajmniej ani chęci, ani możliwości ratyfikowania niewygodnej dla siebie konwencji.

Rząd konserwatywny Baldwin, chcąc pogodzić sprzeczne tendencje Partii Pracy, domagającej się wprowadzenia ogólnie obowiązującego 8-godzinnego dnia pracy i Konfederacji Krajowej Producentów (tj. przemysłowców), domagającej się ze swej strony utrzymania status quo — próbował zorganizować wspólną konferencję obu tych wielkich organizacji. Partia Pracy zgodziła się na odbycie wspólnej konferencji, natomiast Konfederacja Producentów odrzuciła propozycję rządową. W ten sposób konferencja, która miała się odbyć w styczniu rb., została odłożona sine die. Wobec tego Partia Pracy naciska na rząd, domagając się głośno i energicznie wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej.

Sytuacja rządu, między młotem a ko-

wadłem, jest dość trudna. Tem trudniejsza, że ostatnio Związek przemysłowców wótkienniczych z Lancashire zwrócił się do rządu z żądaniem zatwierdzenia ustawow. 52 i jednej czwartej godz. tygodnia roboczego w przedsiębiorstwach Lancashire. Odmówić swym zwolennikom i podporom p. Baldwinowi trudno; z drugiej strony nie chciałby premier dawać bronii w ręce swych przeciwników z Partii Pracy. Przeto balansuje, usiłując zyskać na czasie i próbuje pogodzić obie strony.

Wydaje się to jednak mało prawdopodobnem i, zdaje się, że rząd Baldwin, aby nie zaogniać sytuacji, odsunie kwestję ratyfikacji na plan daleki, bardzo daleki.

W tym jednak razie ratyfikowanie konwencji waszyngtońskiej przez Francję i Włochy będzie dość wątpliwe. Francja zwłaszcza poniosła duże straty, wprowadzając w swej marynarce handlowej 8-godzinny dzień pracy, w ten czas gdy Anglia, po dłuższym namyśle cofnęła się i pozostała przy status quo. Marynarka handlowa Francji poniosła, jak twierdzą koła zainteresowane, duże straty z tego powodu. Opozycja we Francji przeto w razie odrzucenia ratyfikacji przez Anglię, będzie bardzo ostrą i 8-godzinny dzień

pracy nie stanie się tak prędko dniem uregulowanym ustawowo.

Projekt nowego prawa bankowego.

Dnia 7 bm. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem r. Süßweina, posiedzenie komisji bankowej Izby przy współudziale zaproszonych reprezentantów sfer interesowanych, celem przeprowadzenia dyskusji nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o warunkach wykonywania czynności bankierskich i nadzoru nad temi czynnościami. Starszy referent Izby dr. Jasiński przedstawił zmiany, jakie zachodzą między dotychczas obowiązującą ustawą bankową a projektem rozporządzenia, po czem poddano dyskusji zmienione postanowienia. Wyniki narad stanowiąc będą podstawę do opracowania opinii Izby.

O rozwój eksportu.

W związku z mającą się odbyć w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencją w sprawie programu inwestycji przemysłowych, wzmożenia konsumpcji wewnętrznej, jak również wzmożenia eksportu, odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej dnia 11 bm. pod przewodnictwem r. Schutzmanna konferencja przygotowawcza, celem omówienia kwestii rozwinięcia eksportu w poszczególnych działach przemysłu i handlu. Na konferencji tej uczestnicy omówili kwestie eksportowe poszczególnych dziedzin produkcji i handlu, a w szczególności eksportu drzewa, wyrobów naftowych, kilimów, ziemiopłodów, chemii, siodeł i jaj. Wyniki konferencji posłużą Izbie za materiał do przedłożenia Rządowi odpowiednich wniosków.

Przymus wodociagowy i kanalizacyjny w większych ośrodkach.

Dwa nowe rozporządzenia, których projekty zostały już opracowane przez Generalną Dyrekcję Służby Zdrowia, „o zaopatrzeniu ludności w wodę“ i „o usuwaniu nieczystości i wód opadowych“, uregulują pilnie nad wyraz i doniosłe dla zdrowia ludności sprawy.

Trzy kwestie są w nich poruszone: sprawa pieczy jaka gminy winny rozstrząsać nad należytem zaopatrzeniem ludności w wodę zarówno do picia, jak i do potrzeb gospodarczych, oraz nad usuwaniem nieczystości i wód opadowych; sprawa przymusu sporządzenia projektów wodociagowo - kanalizacyjnych.

Tutaj projekt przewiduje, iż gminy z ludnością powyżej 25 tys. mieszkańców, nie posiadające sieci wodociagowej i kanalizacyjnej, mają obowiązek w ciągu 5-ciu lat od wejścia w życie rozporządzenia przeprowadzić badania wstępne hydrologiczne, chemiczne i hydro - biologiczne naturalnych zbiorników wody, do których mają być spuszczone nieczystości i wody opadowe, wykonać projekty kanalizacji do oczyszczania ścieków i przedłożyć je właściwemu władzom do zatwierdzenia. Termin ten może być skrócony w zależności od tego, czy gminy posiadają: a) prawomocne plany regulacyjne, b) sieć wodociagu bez sieci kanalizacyjnej, wreszcie c) dwa pierwsze urządzenia bez urządzeń do oczyszczania ścieków.

Zatwierdzenie projektów wodociagowych i kanalizacyjnych w miejscowościach powyżej 25.000 mieszkańców należy do ministra robót publicznych, w miejscowościach zaś poniżej tej normy do wojewódzkich władz administracji ogólnej.

Wreszcie projekty regulują sprawę przymusu połączenia poszczególnych nieruchomości z siecią wodociągowo-kanalizacyjną. Obowiązek ten jest w ten sposób bliżej określony. Każdy właściciel nieruchomości, na której są budynki mieszkalne, lub budynki użyteczności publicznej, jest obowiązany połączyć tę nieruchomość z wodociągami publicznymi i z siecią kanałów najdalej w ciągu dwóch lat od daty ich otwarcia, o ile naturalnie sieć wodociągowa - kanalizacyjna jest doprowadzona do jego nieruchomości.

Rozporządzenie obejmuje nie tylko gminy miejskie, lecz również gminy wiejskie, na których ciąży obowiązek pobudowania potrzebnej ilości studzien publicznych w każdej wsi, oraz jednostkowych sposobów zbierania, przechowywania i usuwania nieczystości, oraz usuwania wód opadowych, które zapewniałyby utrzymanie czystości gleby, wód i powietrza.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 15 lutego. (Tel. wł.) — Mocniejsza dewiza na Szwajcarię. Popyt na dewizy większy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół w żądaniu.

Rubel złoty 4.66 i trzy czwarte, obroty małe.

Dla akcji tendencja mocna, obroty większe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 15 lutego. (Tel. wł.) — Londyn 4.87 i piętnaście trzydziestych drugich, Paryż 3.93 i jedna ósma, Bruksela 13.92 i pół, Rzym 5.24 i pół, Madryt 17, Berno 19.23 i pół.

NOTOWANIA ZIOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 15 lutego. (Tel. wł.) — Londyn 43.45, Berlin 46.75—47.15, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.90—47.10, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.42 i pół — 47.12 i pół, Gdańsk 57.52—57.66, Wiedeń (czeki) 74.48—79.76, Zurych 58.32 i pół, Praga 57.65.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 15 lutego. (Tel. wł.) — Bank Spółek zarobkowych 92, Unia 21.25—21.50, Wytwórnia chemiczna 95 Cegielski 47, Horzfeld Victorius 48.

ZBOŻE.

Lwów, 15 lutego.

Na giełdzie transakcje w pszenicy, życie i kukurydzy krajowej, za którą płacono zł. 33.75 loco Trieste.

Hreczka awansowała w cenie, natomiast mak znacznie potaniał.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Kursa ustalane na podstawie cen giełdowych: pszenica zbiorowa 45.25—46.25, żyto małopolskie 37.00—38.00.

Kursa ustalane na podstawie cen rynkowych: hreczka 39.75—40.75, mak niebieski 90.00—110.00, mak siwy 75.00—90.00.

Wszystkie inne kursa niezmiennione.

Rozmaitości.

— Niedola pracowników umysłowych w Rosji. Jeden z ostatnich numerów „Izwestii” zamieszcza obszerny artykuł „towarzysza” Mickiewicza, w bardzo czarnych barwach przedstawiającego sytuację t. zw. „robotników na ukowych”, żyjących, jak z jego słów wynika w nieprawdopodobnie ciężkich warunkach. A więc na ogólną liczbę 5.530 zarejestrowanych oficjalnie naukowców zaledwie 1.440 może szczyścić się posiadaniem oddzielnego pokoju mieszkalnego. O gabinetach do pracy, mowy oczywiście nawet niema. W rubryce „A”, najprzedniejszej figuruje 266-ciu wybitnych uczonych, ale i z nich tylko 103-ciu ma własny pokój. Zazwyczaj muszą oni zadawać się przestrzenią 5—6 metrów, a niektórzy

mieszkają i dziś jeszcze w ciemnych i wilgotnych suterrenach. — Mickiewicz przyznaje, iż wszelkie dotychczasowe zabiegi w celu poprawienia bytu tym bolszewickim pariasom pozostały bez najmniejszego skutku realnego.

— Różnica pomiędzy rewolucją francuską a rosyjską. Bolszewicy zainteresowali się niezmiernie istniejącą obecnie w paryskiej Bibliotece Narodowej wystawą historycznych pamiątek odnoszących się do Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Jeden z członków ambasady sowieckiej zwrócił się nawet do p. Marcel Rollanda z propozycją wydania w 500.000 egzemplarz. rosyjskiego katalogu wystawy. Bibliotekarz generalny odmówił wszelkie kategorycznie. Podczas zwiedzania sal i oglądania poszczególnych witrzyn dyplomata ów nie wytrzymał i wskazując p. Rollanda dokumenty, oraz przedmioty związane z aktami terroru, zaznaczył: „Widzi pan, że rewolucja rosyjska podobna jest do francuskiej”. — „Z tą wszakże różnicą”, odrzekł bibliotekarz, „że nasza, na szczęście, skończyła się o wiele prędzej...”

— Pochodzenie Juliusza Verne’a. Dawno już zaprzeczona plotka, jakoby słynny pisarz francuski, Juliusz Verne, był z pochodzenia żydem i nazywał się właściwie Olszowiczem, odżyła ze zwykłą „narodowi wybranemu” natrętnością z powodu obchodu setnej rocznicy urodzin autora tak popularnych powieści podróżniczych.

Oczywiście, wskrzeszenie tej plotki wywołało oburzenie wśród Francuzów — tembardziej, że pochodzenie Verne’a nie stanowi żadnej tajemnicy i że istnieje liczne dokumenty, stwierdzające, iż jest rodowitym Francuzem.

Wedle metryki Juliusza Verne’a przyszedł on na świat w Nantes dnia 8 lutego 1823 r., rodzicami pisarza byli: Piotr Verne, adwokat i małżonka jego,

Zofia Henrietta z domu Allote, syn ich ochrzczony był w kościele św. Krzyża.

Dziad Juliusza Verne’a, Gabriel Verne, zmarł na stanowisku wiceprezesa trybunału cywilnego w Provins, w departamencie Sekwany, a prądziad pisał stanowisko radcy w parlamencie paryskim. Co się tyczy Piotra Verne’a, ojca Juliusza, to był wybitnym adwokatem, mieszkającym częściowo w Paryżu, a częściowo w Nantes, dokąd przeniósł się ostatecznie w 1824 r. i dopiero pragnąc wykształcić syna na prawnika, powrócił z nim po dwudziestu latach do stolicy Francji. Sam Juliusz Verne, dowiedziawszy się o owej plotce dowodzącej, jakoby był żydem pochodzącym z Polski, odezwał się, z uśmiechem pobłażliwym: „Przecież to jest głupstwo, które nie powinno nikogo interesować, a tembardziej mnie!”

— Dzielna śpiewaczka. — W tych dniach, podczas przedstawienia opery ludowej „Buntownicza” na scenie teatru narodowego w Białogrodzie, pod koniec trzeciego aktu jeden z artystów miał, jak wypadło z roli, rzucić na ziemię sztylet trzymany w ręce. Rzucił go jednak tak niezgrabnie, że sztylet padł na stopy primadonny, Złoty Gijon-Gabela, przebijając jej bucik i zagłębiając się na dwa centymetry w ciało.

Pomimo bolesnej tej rany, dzielna śpiewaczka nie przestała śpiewać, nie dając nawet niczem poznać, że jest zraniona, tak, iż nikt na scenie, ani też wśród publiczności, nie spostrzegł wypadku.

Dopiero wyszedłszy, po skończeniu swej roli, za kulisy, pani Gabela zemdlała z bólu, stopa zaś jej tak narbrzmiała, że musiano rozciąć bucik, aby opatrzyć ranę.

Po dokonanych opatrunkach przewieziono raniłą do szpitala, gdzie musi pozostać przez czas dłuższy.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 15 lutego.

Kurs dolara zł. 8.88.

Na giełdzie walutowo-dewizowej ustalono następujące notowania kursów w placeniu i żądaniu: efektywne dolary zł. 8.87 i pół, 8.89, Nowy Jork 8.8875, 8.91, Londyn 43.35, 43.50, Paryż 34.75, 35.25, Amsterdam 358.00, 359.50, Zurych 171.00, 172.25, Praga 26.26, 26.46, Mediolan 47.00, 48.00, Wiedeń 125.25, 126.25.

Bank Polski płać: efektywne dolary zł. 8.85, Nowy Jork 8.88, Londyn 43.35, Zurych 171.02, Paryż 34.94, Bruksela 24.77, Mediolan 47.11, Amsterdam 358.00, Praga 26.35, Sztokholm 238.75, Kopenhaga 238.25, Oslo

236.50, Gdańsk 173.00, Wiedeń 125.19, Berlin 212.00, Kanada 8.87.

Kurs informacyjny czerwica dol. 3.32. Kursy arbitrażowe walut wedle informacji Agencji Wschodniej: Belgrad 15.71, Budapeszt 135.99, Bukareszt 5.48, Helsingfors 22.49, Konstantynopol 4.63, Sofia 6.42, Rewel 239.29, Kowno 88.38, Ryga 172.29.

Gram złota 5.9244 zł.

Sto franków złotych 172 zł.

Giełda akcyjna bez większych zmian. Notowano: Polski Bank Przemysłowy 105.00, Chybie 5.75, 5.80, Gazy wschodnie 25.25, Tespy 27.00, Siersza górnicza 13.25, Bank Polski 152.00, dolarówki 69.00 zł.

Kursy				Akcje kotowane			15 lutego	14 lutego	13 lutego
z 31. XII. 1917									
Bank Hipoteczny	105.00	105.00	105.00	Bank Przemysłowy	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Bank Ziem. kred.	105.00	105.00	105.00	Bank Ziem. kred.	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Chodorów	105.00	105.00	105.00	Chodorów	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Chybie	5.75	5.80	5.80	Chybie	5.75	5.80	5.80	5.80	5.80
Chmielów	105.00	105.00	105.00	Chmielów	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Lokomotywy	105.00	105.00	105.00	Lokomotywy	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Łazota	105.00	105.00	105.00	Łazota	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Łazolina	105.00	105.00	105.00	Łazolina	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Gazy Wschodnie	25.25	25.50	25.50	Gazy Wschodnie	25.25	25.50	25.50	25.50	25.50
Gorka	105.00	105.00	105.00	Gorka	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Niemojowski	105.00	105.00	105.00	Niemojowski	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Oikos	105.00	105.00	105.00	Oikos	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Parowoz	105.00	105.00	105.00	Parowoz	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Pezet	105.00	105.00	105.00	Pezet	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Ocisk	105.00	105.00	105.00	Ocisk	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
olska nafta	105.00	105.00	105.00	olska nafta	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
akaszawa	105.00	105.00	105.00	akaszawa	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Siersza gorn.	13.25	13.50	13.50	Siersza gorn.	13.25	13.50	13.50	13.50	13.50
Tespy	27.00	27.00	27.00	Tespy	27.00	27.00	27.00	27.00	27.00
Chmielowski	105.00	105.00	105.00	Chmielowski	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
1/2 państ. poz. kon	105.00	105.00	105.00	1/2 państ. poz. kon	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Akcje niekotowane									
Legijski	105.00	105.00	105.00	Legijski	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Elektrosan	105.00	105.00	105.00	Elektrosan	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Foresta	105.00	105.00	105.00	Foresta	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Gazy Zachodnie	105.00	105.00	105.00	Gazy Zachodnie	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Gazociąg	105.00	105.00	105.00	Gazociąg	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
aworzno (po 25)	105.00	105.00	105.00	aworzno (po 25)	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Ben	105.00	105.00	105.00	Ben	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Lesienice	105.00	105.00	105.00	Lesienice	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Oikusz	105.00	105.00	105.00	Oikusz	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Pol. Przem. Naft.	105.00	105.00	105.00	Pol. Przem. Naft.	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Pizeworsk Okaz.	105.00	105.00	105.00	Pizeworsk Okaz.	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Przeworsk imien.	105.00	105.00	105.00	Przeworsk imien.	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Radziwiłł	105.00	105.00	105.00	Radziwiłł	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Schoni	105.00	105.00	105.00	Schoni	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Bank Polski	152.00	152.00	152.00	Bank Polski	152.00	152.00	152.00	152.00	152.00
Pol. Przem. Naft.	105.00	105.00	105.00	Pol. Przem. Naft.	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00
Dolarówki	105.00	105.00	105.00	Dolarówki	105.00	105.00	105.00	105.00	105.00

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.88.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

15 Lwów, lutego 1928.			
Waluty i dewizy	pl.	zł.	zł.
Dolar ameryk.	8.88	8.88	8.88
Nowy Jork	8.88	8.88	8.88
Dolar kan.	8.88	8.88	8.88
Funt angielski	43.35	43.35	43.35
Fr. szwajcarski	171.02	171.02	171.02
Fr. francuski	34.94	34.94	34.94
Fr. belgijski	24.77	24.77	24.77
Marka niem.	212.12	212.12	212.12
Gram złota	5.92	5.92	5.92
Dolar	8.88	8.88	8.88
Dukat	20.38	20.38	20.38
Guinea hol.	3.98	3.98	3.98
Funt angielski	43.35	43.35	43.35
Funt turecki	39.16	39.16	39.16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 lutego 1928. (Pat.)			
Dolary ameryk.	pl.	zł.	zł.
Sztokholm	238.75	238.75	238.75
Belgia	238.75	238.75	238.75
Belgrad	238.75	238.75	238.75
Bukareszt	238.75	238.75	238.75
Holandia	238.75	238.75	238.75
Kopenhaga	238.75	238.75	238.75
Londyn	238.75	238.75	238.75
Nowy Jork	238.75	238.75	238.75
Paryż	238.75	238.75	238.75
Praga	238.75	238.75	238.75
Szwajcaria	238.75	238.75	238.75
Wiedeń	238.75	238.75	238.75
Włochy	238.75	238.75	238.75

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 15 lutego 1928. (Pat.)			
Paryż	zł.	Kopenhaga	zł.
Londyn	238.75	Sofia	238.75
Nowy Jork	238.75	Praga	238.75
Belgia	238.75	Warszawa	238.75
Włochy	238.75	Budapeszt	238.75
Hiszpania	238.75	Białogrod	238.75
Holandia	238.75	Atena	238.75
Berlin	238.75	Konstantyn.	238.75
Wiedeń	238.75	Bukareszt	238.75
Sztokholm	238.75	Helsingfors	238.75
Oslo	238.75	Buenos Aires	238.75
Tendencja:	wzrostająca		

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 15 lutego 1928. (Pat.)			
Nowy Jork	zł.	Hiszpania	zł.
Holandia	238.75	Portugalia	238.75
Belgia	238.75	Łania	238.75
Włochy	238.75	Szwecja	238.75
Niemcy	238.75	Norwegia	238.75
Szwajcaria	238.75	Helsingfors	238.75
		Praga	238.75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 15 lutego 1928. (Pat.)			
Londyn	zł.	Łania	zł.
Nowy Jork	238.75	Holandia	238.75
Belgia	238.75	Norwegia	238.75
Hiszpania	238.75	Szwecja	238.75
Włochy	238.75	Kumunja	238.75
Szwajcaria	238.75	Niemcy	238.75

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 15 lutego 1928. (Pat.)			
Amsterdam	zł.	Mediolan	zł.
Belgrad	238.75	N. Jork	238.75
Berlin	238.75	Oslo	238.75

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

DO POL WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKI
WARSZAWA
ODCISKI

KREM OGORKOWY

nadaje piękną
i delikatną cerę.

AGATOL i MENTOLIN

najlepsze proszki
do zębów.

KREM VENUS

usuwa pryszcze,
liszaje i piegi.

EKSİKANS

po jednym użyciu usuwa
przykry zapach potu

Laboratorium ST. GÓRSKI, Warszawa. Żądać wszędzie.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

WYSOKIE CENY za brylanty złoto i srebro płać
firma Dąbrowski-Rozwarski Lwów, (Hotel Ge-
orgea) Akademicka 2. 1603

RABKA, wille-pensjonat, sklep, ogród, plac z po-
wodu wyjazdu sprzedam zaraz. Gałość 13000 dola-
rów. Zgłoszenia: Rabka, Jan Okazielski. 1543

ZAJĄCIE, lisy, kuny, tchórze kupuje, przyjmuje do
wyprawy. Pracownia futer Karola Schürera, Sena-
torska 10. 969

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon poleca
Witold Tranda, Lwów, Podleskiego 2. 1141

FORTEPIAN „salonsztec” Schweighofera, wiedeński,
w dobrym stanie za 1750 zł. sprzedam, Hanak, Pił-
sudskiego 21, I p. 1446

PIANINO kupię zaraz, gotówką płać: Hanak, Piłsu-
dskiego 21, I p. 1447

UBRANIE marniarkowe i dziecięce do sprzedania -
Ul. Chrzanowskiej 11a, II p. na prawo. 1456

PIANINO krzyżowe koncertowe, z granicznymi okaz-
nie sprzedam Kolesza, Sykstuska 10. 1508

KSIĄŻECZKI do modlitwy, śpiewniki kościelne, ogrom-
ny wybór obrazków książeczkowych i kartek treści
religijnej poleca „Liturgia”, Lwów, Kopernika 9, te-
lefon 47 55. 681

SMAKI DO WÓDEK

tortów i pomadek. Szczotki rozmaite.
Mydła toaletowe. Wosk, terpentynę itp.
poleca 12

ŁÓŻE KOLEZANSKI, Batorego 34a.

FIRANKI dywan, chodniki, garni-
tury, portjery, materje, mebl. poleca najtaniej
K. Skibiński, -- Lwów, Kopernika 4. 1584

PIANINO w zupełnie dobrym stanie kupię na raty.
Koleka Lesna Dolina. 1580

PRZEDSIĘBIORSTW, rzemyskowie, atwe do prowa-
dzenia z własnym bardzo wartościowym budynkiem
do sprzedania, w centrum miasta, tanio i dogodnie.
Wysoka rentowność, pewny wkład, potrzebna go-
tówka 15000 dol. Wiadomość do administracji pi-
smo pod „Rentowny wkład”. 1572

CZARNOZIEMO — Podolepieńset pięćdziesiąt, dwieście,
stodzieściędziesiąt, pięćdziesiąt pięć morgów sprze-
dam. Głubowski, Sadowa 2. 1414

MŁYN wodny o większych rozmiarach na Podolu do
wydzierżawienia. Listy pod „Młyn wodny” do Biura
ogłoszeń Buchstaba Jagiellońska 7. 1571

NA DOGODNYCH WARUNKACH

Gramofony „His Masters Voice”
angielskie „Columbia”
„Odeon”, „Parlophon” i gramofony własne-
go wyrobu. Wielki wybór płyt „His Masters
Voice”, „Columbia”, „Brunswick”, „Poly-
dor” i płyt krajowych. Poleca znana firma
L W Ó W 1592

„ECHO” Sykstuska I. 24.
Telefon Nr 27-81.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Żółkiewskiej obok „Ga-
foty” na dogodnych warunkach
splaty, do sprzedania. — Wiado-
mość w Biurze pomiarowym
inż. Juliana Kwaśniewskiego,
we Lwowie, ulica Asnyka 4.
Nr. telefon 35-10. 1599

Własny wyrób Ceny fabryczne

KOŁDRY 1-stronna . . . od Z. 26-50

2-stronna 35-—

kwiatowe 40-—

MATERACE z trawy morskiej . . . 34-50

włosienne 76-—

SIENNIKI gotowe 5-—

PODUSZKI pierzane 18-—

GOTOWE POSZEWKI 3-—

GOTOWE PRZESCIERADŁA 5-50

po kołdry z dzurk. 11-50

KOCE WELNIANE 9-50

PŁOTNA — RĘCZNIKI — OBRUSY

FIRANKI — KAPY — DYWANY itp.

najtaniej sprzedaje 1230

FABRYKA POŚCIELI

PIETRUSZEWSKI — MLEKO

LWÓW, KORALNICKA 6

Telefon 37-72.

Cenniki darmo. — Dla szpitali, pensjo-
natów i t. p. — Ceny ofertowe.

L. 661.

Bank Zaliczkowy w Złoczowie

Spółdzielnia z nieogr. odpow.

Złoczów, dnia 12 lutego 1928

Przetarg ofertowy.

**Bank Zaliczkowy w Złoczowie odda w przed-
siębiorstwo budowę dwupiętrowego gmachu w
Złoczowie na podstawie publicznego oferowania.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 marca 1928 o godzinie 4-tej popołudniu
w lokalu Banku.

Ślepe kosztorysy potrzebne do oferowania wydaje się między godziną 11
a 13 od dnia 20 lutego 1928 w biurze Banku za zwrotem kosztów w kwocie Z. 5.

Bank zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodu.

P. T. Oferenci nie mogą żądać odszkodowania z tyt. kosztów z oferowaniem
połączonych.

Wadium w kwocie Z. 5000 winno być złożone wraz o ofertą.

Oierty muszą być wypełnione na drukach przez Bank wydanych w przeciwnym
razie nie będą uwzględnione.

DYREKCJA

Banku Zaliczkowego w Złoczowie

Spółdz. z n. o.

1588

„SUPERFOSFAT”

Fabryki Nawozów Sztucznych Józefa i Karola Towarnickich Sp. Akc.

Lwów, ul. Kopernika 9. Telefon 9-11.

dostarcza na dogodnych warunkach
kredytowych wszelkie nawozy sztucz-
ne w przesyłkach wagonowych i
kombinowanych. 1602

MEBLE KŁUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienia oraz przy muje
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w mieście jak i na prowincji 1100

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 40-25

Pierwsza Małopolska Wytwórnia

Radjoaparatury

„Warradjo”

Lwów, Janowska 37. Telef. 30-33.

NEUTRODYNA 5-cio lamp.

to najlepszy dziś aparat.

Kompletny materiał najprzedniejszej
jakości do budowy wraz z luksusowo
wykonaną skrzynką odpowiednio po-
wierzoną płytą i podatkiem 350-— Zł.

Do kompletu dodajemy plany a po
wybudowaniu bezpłatnie stroimy.

Części na aparat 3-lamp. 100-— Zł.

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POTRZEBNY na prowincję energiczny, wymowny
Polak adwokat. Informacji udziela Pyszkiewicz,
Olynja. 1596

EKSPEDJENTKA wykwalifikowana pierwszorzędna do
kapeluszy i sukien potrzebna od zaraz Poznań,
ul. 27 Grudnia 16, Salon mody Jadwiga Bonin. 1586

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

BIURO NIEMIECZYNOWSKIE, Lwów, plac Akademi-
cki 3, telefon 13-61 poleca: nauczycielki, nauczy-
cieli, Francuski, Niemiecki, pielęgniarzy, bony, kucha-
rzy, gospodynie, krawcowe, ogrodników, szoferów,
biurolistów, ekonomów, rzemieślników, leśniczych, gu-
miennych, personal restauracyjny. 1561

OGRODNIK, Polak poszukuje posady. Reflektuje na
ogrodnictwo handlowe lub ogród nadający się do
założenia ogrodnictwa handlowego. Łaskawe zgło-
szenia. J. Kaliński, Lwów, ul. Sykstuska 66. 1541

PRZYJMĘ bezpłatną praktykę gospodarczą w domach
obywatelskich Wirginia Heller, referencje świade-
ctwa, Lwów, Kurkowa 11a parter. 1419

EKONOMISTA kupiec organizator, młody człowiek
z teoretycznym oraz praktycznym doświadczeniem
dotyczącym samodzielnego ustosunkowania w sferach
przemysłowych, handlowych, ogólnie stanowisko
kierownicze — poważnego przedsiębiorstwa. Zgło-
szenia do biura ogłoszeń Scherera pasaż Haus-
mana pod „Saba”. 1590

OGRODNIK-leśnik, żonaty, lat 39, dzielny w swem
zawodzie poszukuje od 1 kwietnia 1928 r. posady.
Br. Jetka, Buk-Góralski poczta Jabłonowo (Pomo-
rze). 1582

INTELEKTUALNA panna, sierota poszukuje posady za-
raz najchętniej do dzieci. Zna się na gospodarstwie
domowym. Zgłoszenia „Ada” poste-restante, Sta-
nistawów 1533

BUCHALTER samotny przyjmie posadę na stałe lub
na czas założenia ksiąg majątku rolniczo-przemys-
łowym podług zasadniczego prawa, z największą
dokładnością, łatwym przeprowadzeniu kalkulacji,
produkcji, amortyzacji siły pociągowej i wzrost
lasu. Zgłoszenia Wojtowicz Lwów, orol. Jadwigi 34. 168

KRAWCZYNI poszukuje zajęcia w domu prywatnym,
może się też zająć gospodarką w skromnym wa-
runku najchętniej na wyjazd. Listy do adn. Słowa
pod „Sumienna”. 1570

OSOBA młoda, z -cło letnią praktyką biurową i do-
brymi świadectwami, poszukuje posady maszynistki
względnie biurolistki. Adresować: Lwów, ul. Kala-
cza Nr. 1 m. 5. Czapska 1574

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wej-
ściem. Zgłoszenia do administracji pod Urzędni-
czką poważnej instytucji. 1433

3-4-5-6 pokoi komfort zaraz wynajmie.
Kupi wille, kamienice, wkład 20.000 dol.
Truchanowicz, Kopernika 22, telefon 440.

STARSZY Pan z córką poszukuje wprost od gospodar-
za za opłatą z góry jednorocznego czynszu
mieszkania słonecznego nie wyższego nad 1 piętro,
o jednym pokoju z przedpokojem i kuchnią od 25.
kwietnia ewentualnie 15 czerwca Zgłoszenia pod
„Deus et Patria”. 1576

ZAMIENIĘ mieszkanie 4 pokojowe blisko śródmie-
ścia b. ładne na 5 pokojowe blisko śródmieścia
z pełnym komfortem na 1. piętrze. Zgłoszenia pod
J. R. do Słowa Polskiego 1463

UDZIELE pożyczki i zapłać czynsz z góry za 1 rok
za mieszkanie 4-5 pokoi z pełnym komfortem
na 1. piętrze blisko śródmieścia. Zgłoszenia pod
J. R. do Słowa Polskiego. 1462

WILLA w Niemirówie Zdroju na pensjonat do wynaj-
ęcia. Wiadomość od godz. 2-5 ul. Obertyńska 8,
m. 9. tel. 11-62. 1460

LOKAL na pracownię o dwu ubikacjach w śró-
dmieściu potrzebny zaraz. Wiadomość z podaniem
warunków do Admin. Słowa Polsk. pod „Pracow-
nia”. 1435

GARAŻ na auto w śródmieściu w realności przy ul.
Małackiego 6 we Lwowie do wynajęcia. Blizszych
informacji z grzeczności udziela między 2 a 4 po-
południu Sala Stöckel we Lwowie, ul. Halicka 9,
II. p. 1567

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

ZDOLNY akademik poszukuje lekcji, kotłowniki Fe-
liks, Piłarów 35. 1503

Niemieckiego języka KURSA

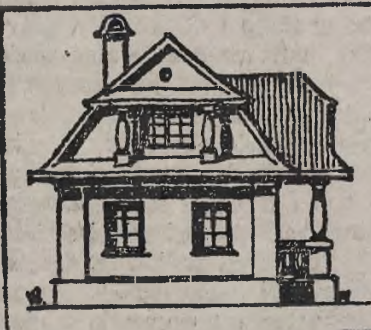
rozpoczynamy znowu.

Wybitna siła zagraniczna. — Wpisy codzien-
nie w Dyrekcji 10 1 i 5 8 — ECOLE RE-
FORME, Piłsudskiego 14 (Pańska). 1556

PROFESOR gimn., b. asystent Uniw., udzieli lekcji
w zakresie gimn., młody, energiczny, rutynowany
korepetytor, specjalność: fizyka, matematyka i jez.
niemiecki (absolut. niemieckiego gimn.) Zgłoszenia
w adm. Słowa pod „Gwarancja”. 1569

RODOWITA Francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia
pod „Francuska”. 1575

PANNA poważna, dobra, z czwartym rokiem semin.
szuka posady do dzieci, lub lekcji. Na wyjazd ró-
wnież. Łaskawe zgłoszenia w Adm. pod „Ciepłot-
wość”. 1577



Do pożyczek budowlanych
przygotowuje plany i kosztorysy firma:
Ludwik Veltzé, Lwów, ul. 29 Listopada 54
Przyjmuje również wykonanie budynków i przeróbek.
1077

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

PAWEŁ CERKOWNIAK rocz. 1893 unieważnia zgubio-
ną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U.
Czortków. 1579

MAŁŻENSTWA.

15 groszy za wyraz.

OSOBA zamożna pozna subtelny zamożnego pana.
Cel matrymonialny. Zgłoszenia do administracji
„Ukojenie”. 1567

SAMOTNA niewiasta na stanowisku, wiek średni,
własne mieszkanie, pozna inteligentnego człowieka
na stanowisku w celu matrym. Listy do Słowa pod
„Poważna”. 1599

ROZUMNA, młoda kobieta chce życie swe ułożyć
wspólnie. Pierwszeństwo mają kalcę, wdowy
i starsi. Poważne oferty do administracji pod „Mł-
da przyjaciółka”. Cel matrymonialny. 1606

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neura-
stęgię seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wa-
rowa 11. 1540

TOREBKI damskie, skórzane, jedwabne, portfele, te-
czki wykonuje naprawia specjalista Barasch, pl. Ber-
nardyński 2. 1411

ZEGARKI damskie staromodne, kieszonkowe, prze-
rabia na ręczne Jan Selteneich, Lwów, pl. Marja-
cki 5. 1111

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję na
prawia od 30 gr. solidnie i szybko W Buszek, Lwów
Akademicka 6, telef. 1-48. 190

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7 przyjmuje zamó-
wienia na wykwintną garderobę męską. Kredyt do
dziesięciu miesięcy pomimo cen ściśle gotówko-
wych. 13254

POSZUKUJE się spółnika do interesu przemysłowe-
go z kapitałem 10.000 dol. Zgłoszenia pisemne do
administracji pis na pod „0.000” 1475

SPECJALISTKA operatorka nagniotków, wrośniętych
paznokci, brodawek przyjmuje Ziemiańska, Zybli-
kiewicza 23. 1576

X. NIEZNANY. Przyjść nie mogę. List w piątek
Poste restante „Lotos”. 163

Ostatnia nowość

w technice gramofonowej

Gramofon kuferkowy własnego wynalazku
przewyższający wszystkie dotychczasowe
aparaty krajowe pod względem siły i natu-
ralności reprodukcji. W zupełności d. rów-
nuje słynnym aparatom amerykańskim a
pod względem ceny jest bezkonkurencyjny.

Do nabycia tylko u znanej firmy 1591

„ECHO” Lwów, ul. Sykstuska I. 23

Telefon Nr 27-81.

Demonstracje bez przymusu ku na



HERBATA

RIEDLA

LWÓW-RUTOWSKIEGO L. 3.